



# TYGODNIK SANOCKI

Cena detaliczna



w tym VAT 5%

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534  
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

## Zablokujemy ulicę – mówią mieszkańcy Matejki



str. 3

## Kormorany dobrały się nam do ryb



str. 9

# „Tutmed” – dla zdrowia!

Od początku roku w dzielnicy Olchowce funkcjonuje nowy niepubliczny zakład opieki zdrowotnej – ośrodek rehabilitacji ruchowej „Tutmed.” Podstawowym profilem jego działalności jest rehabilitacja, choć ambicje ma dużo większe. W najbliższych planach zamierza rozszerzyć ofertę i stać się ośrodkiem rehabilitacji ogólnoustrojowej dla dorosłych i dla dzieci, czymś w rodzaju szpitala dla pacjentów dochodzących.

i ilościach zabiegów, jakie przeszedł i ich efektach. Ta dokumentacja trafi do lekarza rodzinnego lub specjalisty prowadzącego daną osobę.

– To będzie taki kombinat rehabilitacyjny, w którym zlecone zabiegi i ćwiczenia będą popra-



*Rehabilitacja zawsze była słabym punktem sanockiej służby zdrowia. I dlatego właśnie powstał nowy niepubliczny zakład opieki zdrowotnej o tym profilu. Jak widać na zdjęciu, kręci się już na całego, podwieszono nóżki fikają góra, dół i na boki, wkrótce pacjentka będzie mogła wystartować w tańcu z gwiazdami.*

### MARIAN STRUŚ marian-strus@wp.pl

Pojawienie się nowego podmiotu z branży ochrona zdrowia mieszkańcy Sanoka przyjęli z dużym zainteresowaniem i zadowoleniem. Dotyczy to zarówno rehabilitacji, jak też poradni specjalistycznych, które są typowym wąskim gardłem świadczonych przez SP ZOZ usług medycznych. Kolejki do niektórych z nich sięgają trzech miesięcy, a zdarzają się i dłuższe terminy oczekiwania na przyjęcie. W Tutmedzie funkcjonują poradnie: rehabilitacyjna, neurologiczna, chirurgiczna, reumatologiczna, ortopedyczna, dermatologiczna, logopedyczna, wad postawy dzieci i młodzieży oraz medycyny sportu. – Uruchamiając je, tak starałem się je dobrać, aby odpowiadały największym potrzebom mieszkańców Sanoka i okolic. Myślę, że dobrze wybrałem, gdyż bardzo szybko wszystkie wypełniły się pacjentami. Dziś do niektórych już utworzyły się kolejki, ale najdłuższa z nich – do poradni neurologicznej – sięga dwóch tygodni. To nie jest jeszcze tak źle – mówi Antoni Tutak, autor pomysłu i jego realizator.

Wzorcem dla sanockiego „Tutmedu” był działający od siedmiu lat ośrodek rehabilitacji ogólnoustrojowej „MEDYK” w Rzeszowie, którego też był twórcą. Dziś pracuje w nim kilku lekarzy specjalistów, 35 fizjoterapeutów, a dziennie z jego usług korzysta ok. 40 pacjentów. Druga czterdziestka korzysta z rehabilitacji ambulatoryjnej.

Rozpoczęli od rehabilitacji w skromniejszym wydaniu, oferując pacjentom 10-dniowy cykl zabiegów fizjoterapeutycznych. Gabinety szybko wypełniły się pacjentami, których nie ubywa, wręcz przeciwnie. Lekarze rodzinni Sanoka i okolicznych miejscowości coraz częściej kierują swoich pacjentów do nowej placówki. – Dziś, po niespełna trzech miesiącach działalności, mamy już założonych ponad 500 kartotek, a w samym lutym 110 pacjentów skorzystało z rehabilitacji. Oceniam, że start był dobry. Potwierdzeniem tego są pierwsze opinie pacjentów, bardzo nam przychylne. Jest to czytelny sygnał, że jak najszybciej winniśmy przejść do pełnej rehabilitacji ogólnoustrojowej i o tym właśnie myślimy – mówi dyrektor Antoni Tutak, rysując docelową wizję „Tutmedu”.

A ta przedstawia się bardzo ciekawie. Pacjent ze skierowaniem od lekarza rodzinnego trafił będzie do „Tutmedu”, gdzie specjalista przypisze mu określony pakiet rehabilitacyjny na okres 6 tygodni. Każdego dnia będzie stawał się tutaj rano, rozpoczynając dzień od konsultacji lekarskiej, po czym kolejno „zaliczał” będzie wyznaczone zabiegi i ćwiczenia. Przerwy między zabiegami będzie spędzał w pokoju przeznaczonym na wypoczynek, czytając prasę, bądź oglądając telewizję. Po 6 tygodniach każdy pacjent przejdzie badanie u lekarza specjalisty, od którego otrzyma stosowne zaświadczenie o rodzaju

wiać ludziom stan zdrowia. Zlokalizowanie wszystkich gabinetów w jednym miejscu oraz obecność lekarzy specjalistów pozwolą na bieżąco śledzić przebieg leczenia, nie mówiąc już o wygodzie pacjentów. Oczywiście, wszystko to będzie bezpłatnie, jeśli jednostka nasza będzie posiadać kontrakt Narodowego Funduszu Zdrowia. A jestem raczej przekonany, że tak będzie. Ten zakład ma bowiem wszystko, co powinien mieć, zarówno pod względem powierzchni, sprzętu, jak i obsady kadrowej. A uważam, że wszyscy pacjenci, bez względu na to czy mieszkają w Rzeszowie czy w Sanoku, winni mieć takie same prawa i możliwości – mówi Antoni Tutak. – A z przykrością muszę stwierdzić, że w dziedzinie rehabilitacji Sanok zdecydowanie odstaje od innych ośrodków miejskich – dodaje.

Odwiedzamy „Tutmed”, zajmujący znaczną część byłej przychodni zdrowia Stomilu. Nie poznajemy jej zupełnie. Jasny, kolorowy hol, nowa stolarka drzwiowa i estetycznie wykończone wnętrza. Dobrze wyposażone sale do kinezyterapii, szatnie dla pacjentów, gabinety zabiegowe. Jeśli można się do czegoś przyczepić, to jedynie do okien, które pozostały jeszcze z czasów socrealizmu. Mimo iż jest godzina 8.30, praca widać. Boksy zabiegowe już wypełnione są pacjentami, przy których uwijają się fizjoterapeuci. Hol jest pusty, żadnych kolejek nie ma. Od obsługi dowiadujemy się, że grafik zabiegów jest opracowywany tak precyzyjnie, aby nikt nie musiał czekać. I chyba tak jest. Z uwagą będziemy śledzić, czy to się nie zmieni, czekając też na sygnał, kiedy ośrodek ruszy w pełnym, docelowym swoim wydaniu.

## ZOSTAŃ MANAGEREM

nowo otwieranej  
restauracji McDonald's.  
w Sanoku

### Oferujemy:

- stałą pracę w stabilnej firmie będącej liderem w branży
- możliwości rozwoju zawodowego i awansu
- nowoczesne zasady zarządzania biznesem
- rozwinięty system szkoleń
- system wynagrodzeń bezpośrednio związany z efektywnością i wynikami pracy

### Wymagamy:

- zdolności interpersonalnych
- chęci do szkolenia i rozwoju zawodowego
- umiejętności pracy w zespole
- umiejętności podejmowania decyzji
- dyscypliny i sumienności
- energii i zaangażowania
- dyspozycyjności

CV prosimy przesyłać na adres:  
Sanok.praca@pl.mcd.com  
Dodatkowe informacje po numerem  
tel. kom. 694 495 905



# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Konsekwentnie i uparcie służby porządkowe za to, że pozwalają sobie grać kierowcom na nosie, parkując w niedozwolonych miejscach. Powracamy tu na ulicę Łazienną (odcinek od Urzędu M. w dół), gdzie niedawno doszło do tragicznego wypadku, w którym trwałego kalektwa doznał starszy mężczyzna. Wydawało się nam, że to wstrząśnie kierowcami, zmusi do refleksji, a służby porządkowe do energicznego działania. Nic z tych rzeczy. Panowie kierowcy nadal kpią sobie z Policji i Straży Miejskiej, non-stop parkując na chodniku. Jednostronnym zresztą. Niemal ciągle, od rana do popołudnia, stoi tam 4-5 samochodów, zmuszając tym samym pieszych do dzielenia się jezdnią z pojazdami. Wśród nich jest dużo dzieci, zbiegających zazwyczaj z górki do ogródka jordanowskiego. Aż strach na to patrzeć, zwłaszcza, że ruch tam spory. Czy tak już musi być? Czy naprawdę jesteśmy zupełnie bezsilni?

**CHWALIMY:** Młodzieżowy Dom Kultury, a w szczególności jego sekcję wokalo-muzyczną, za poczynione znakomite postępy artystyczne. Na naszych oczach powstał naprawdę dobry, zdolny i ciekawy zespół, którego wysokie umiejętności już nie raz docenili fachowcy zasiadający w gronie jurorów prestiżowych konkursów i festiwali. Gdy wydawało się, że znakomite II miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd w Będzinie to jednorazowy fajerwerk, przysłyły kolejne sukcesy. Ta passa nadal trwa. Przed kilkoma dniami wokalistka MDK Zuzanna Gorzkowska wyśpiewała I nagrodę w Konkursie Piosenki Obcojęzycznej w Jaśle, dystansując nawet studentki z Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie. Bravo artystki Młodzieżowego Domu Kultury, bravo Konrad Oklejewicz, który z zapałem godnym najwyższego uznania pracuje ze swoimi gwiazdkami. A dodatkowe brawa bijemy im za aktywność i liczne występy na przeróżnych imprezach, na które są coraz chętniej zapraszani!

emes

## Wreszcie porządna droga

Ruszył remont ulicy Białogórskiej. W środę na placu budowy uwijało się kilka ekip budujących i przebudowujących chodniki.



Pogoda dopisuje, robota idzie.

Inwestycja wykonywana jest w ramach projektu przebudowa drogi Sanok-Dobra. Dzięki pozyskaniu przez powiat 4,5 mln zł uda się wyremontować końcówkę ulicy Mickiewicza, ulicę Białogórską i część ulicy Traugutta, a następnie odcinek do osuwiska w Międzybrodziu (powyżej kapliczki św. Krzysztofa). Przetarg na roboty wygrało konsorcjum: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku i Rejon Budowy Dróg i Mostów w Krośnie.

– Wykonamy w sumie docinek drogi o długości 5,5 km – informuje Henryk Śliwa, kierownik budowy. Koszt prac opiewa na 7,4 mln zł.

Na pierwszy ogień poszły chodniki – przebudowa i budowa, od Grosaru do mostu w Trepczy. W mieście będą one biegły po obu stronach drogi, a poza granicami administracyjnymi tylko po prawej. W sumie powstanie 3,7 km nowych chodników, na które wykonawca zużyje 10,3 tys. metrów kwadratowych kostki brukowej.

Następnym etapem będzie wykonanie nowej nawierzchni. Niestety, w projekcie nie przewidziano wymiany kanalizacji, co oznacza, że pojawi się problem wystających i hałasujących studzienek. – Według mnie to największy błąd – uważa nasz rozmówca, przypominając, jak podczas remontu ulicy Jana Pawła II na wykonawcy wieszano z tego powodu psy. W zakresie prac nie ma także udrożnienia kanalizacji. – Jest tylko regulacja pionowa krętek i studni – podkreśla Henryk Śliwa. W mieście nawierzchnia ulic zostanie wymieniona, natomiast na odcinku od Trepczy do Międzybrodzia zostanie również wzmocniona podbudowa drogi.

Prace potrwać do połowy lipca. – Termin jest napięty, ale mamy nadzieję, że uwinie się na czas – deklaruje nasz rozmówca. Nie do uniknięcia będą natomiast problemy z ruchem. Czy, zważywszy że chodzi o drogę dojazdową do jednej z największych atrakcji naszego miasta, skansenu, nie można prowadzić prac w nocy? – Wokół mieszkają ludzie, a maszyny, np. walec drogowy z wibracją, mocno hałasują. Przerabialiśmy to już na ulicy Bema, gdzie mieszkańcy protestowali. Tego typu prace można wykonywać w nocy na autostradzie, a nie w mieście – stwierdza stanowczo szef budowy. (jz)



Choć w ostatnim tygodniu sanoccy policjanci utrzymali tradycyjną średnią w granicach „dwusetki”, notując 190 interwencji (53 publiczne, 16 domowych, 12 dotyczących kradzieży, 8 – oszustw, po 2 – uszkodzenia mienia i włamań, po 1 – przywłaszczenia mienia i wypadków drogowych), to mijający okres uznają za nieco spokojniejszy od poprzednich. Z poważniejszych interwencji odnotować można jedynie dwa zdarzenia, do których doszło na terenie naszego miasta.

### Sanok

\* Policja szuka sprawcy uszkodzenia drzwi wejściowych do prywatnego mieszkania przy ul. Wolnej. Prawdopodobnie złodziej chciał wejść do środka, co ostatecznie mu się nie udało. Mimo tego straty okazały się spore, bo oszacowano je na 350 zł. Poszkodowanym był 75-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Do zdarzenia doszło 22 marca.

\* Dwa dni później miało miejsce włamanie do pomieszczenia piwnicznego w jednym z bloków przy ul. Sadowej. Po sforsowaniu zabezpieczeń nieznanymi sprawcami zabrano torbę podróżną oraz dwa telefony komórkowe. Poszkodowany, którym okazał się 37-letni mieszkaniec Sanoka, łącznie straty oszacował na kwotę około 1400 zł.

## Z nożem na taksówkarza

Sanoccy policjanci zatrzymali 18-latkę, który groził taksówkarzowi nożem i uszkodził jego samochód. Mężczyzna był pijany i agresywny. Wkrótce za swoje czyny odpowie przed sądem.

Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek, około godziny 22 na ulicy Kościuszki. Młodzian wsiadł do taksówki, zamawiając kurs do Zagórza. Po przejechaniu kilkunastu metrów taksówkarz zapytał klienta, czy ma pieniądze, aby zapłacić za przejazd. Kiedy okazało się, że pasażer nie ma gotówki, kierujący zawrócił. Wtedy mężczyzna wyjął nóż i zaczął jego ostrzem uderzać w pokrywę poduszki powietrznej oraz kierownicę. Groził też kierowcy, że go zabije. Taksówkarz, próbując się bronić, użył gazu pieprzowego wobec napastnika. Ten wsiadł z samochodu i zaczął kopać pojazd.

Wziewani na miejsce policjanci zatrzymali agresora. Okazał się nim 18-letni mieszkaniec Za-

górza. Badanie stanu trzeźwości wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponieważ był agresywny w stosunku do interweniujących funkcjonariuszy i odgrażał się kolejnymi awanturami, został zatrzymany do czasu wytrzeźwienia i uspokojenia się. Następnego dnia postawiono mu zarzuty zniszczenia mienia oraz wypowiedzenia grózb karalnych. Młody mężczyzna przyznał się do popełnienia tych czynów.

Właściciel taksówki oszacował zniszczenia pojazdu na kwotę około 5000 złotych. Sprawcy grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 5. Za wypowiedzanie grózb karalnych może trafić za kraty na 2 lata.

/joko/

## Nieuwaga czy brawura?

Z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala 23-letni motocyklista, który 24 marca w Zagórze zderzył się z samochodem dostawczym.

Do wypadku doszło około godziny 13.30 na drodze prowadzącej do przejścia granicznego. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący motocyklem Suzuki 23-letni mieszkaniec Zagórza, jadąc ulicą Piłsudskiego w kierunku Komańczy, uderzył we włączający się do ruchu pojazd marki Lublin. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

Wypadek spowodował spore utrudnienia na drodze – do godziny 16. ruch na ulicy Piłsudskiego odbywał się wahadłowo.



Policja zabezpieczyła materiał dowodowy, który posłuży do ustalenia przebiegu i przyczyn zdarzenia. Czynności w sprawie prowadzi Posterunek Policji w Zagórze. /joko/

## To nie diabeł. Nie bójmy się!

Niektórzy boją się prywatyzacji „ochrony zdrowia” jak diabeł święconej wody. Mówią, że prywatnie to czyjś interes, a więc oszczędzanie na wszystkim, żeby jak najwięcej zgarnąć dla siebie, a innych oszukać. Tymczasem przykłady niepublicznych zakładów służby zdrowia pokazują coś innego, a przynajmniej nie skłaniają ku temu, aby się bać. Ośrodek Interwencji Sercowo-Naczyniowych CARINT okazał się balsamem na chore serca i autentycznie ratuje ludziom życie. Zakład Dializoterapii, wyposażony w najnowocześniejsze „sztuczne nerki”, funkcjonuje niczym szwajcarski zegarek, stwarzając pacjentom warunki na poziomie europejskim. Teraz pojawia się kolejny niepubliczny zakład, oferujący usługi w dziedzinie rehabilitacji. I bardzo dobrze, bo taki wybór podpo-

wiedział rynek. Ma dobrą rehabilitację Rzeszów (też głównie dzięki prywatnym zakładom), ma Krosno, ma niewielkie Lesko, dysponujące nawet hydroterapią. Sanok do tej pory wyraźnie kulał, gdyż poza „Naftamed-em”, zakładem rehabilitacji w przychodni SP ZOZ na Lipińskiego i skromnym zapleczem w szpitalu (głównie dla pacjentów szpitala, a obecnie wyłącznie dla nich) nie ma nic, albo prawie nic. Toteż dlatego ktoś poszedł po rozum do głowy i postanowił zrobić coś, co pozwoli nadrobić te zapóźnienia i stworzy sanoczanom szansę do zadbania o własne zdrowie. Prawda, jakie to proste? Tym, którzy uważają, że tylko „publiczne” się liczy, tylko „państwowe” gwarantuje coś, z czego można skorzystać za darmo, życzę dużo zdrowia! emes



Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

### Kierowcy na promilach

### Pijak-recydywista

Wydarzeń stosunkowo niewiele, za to pijanych kierowców jak zwykle pod dostatkiem. W ostatnim czasie na drogach naszego powiatu złapano aż 7 amatorów jazdy na podwójnym gazie. W tym jednego dwukrotnie, do tego dzień po dniu. Pijakiem-recydywistą okazał się 30-letni Tadeusz Ch. z powiatu sanockiego, kierujący fiatem i to mimo braku uprawnień do prowadzenia pojazdów. Najpierw zatrzymano go 25 marca w Tyrawie Wołoskiej, gdy miał 1,68 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, a nazajutrz w Załużu – tym razem alkomat wskazał jeszcze więcej, bo aż 2,121.

### Ponad 3 promile

Jeżeli chodzi o przysłowiowy „stan nieważkości”, to rekordzistą był 48-letni Janusz D. z powiatu sanockiego, którego policjanci zatrzymali do kontroli w Czetreżu, gdy jechał samochodem marki renault. Choć trudno sobie wyobrazić, jak w ogóle mężczyzna mógł kierować pojazdem, gdyż badanie wykazało u niego ponad 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponadto w ręce policji wpadli: w Tarnawie Dolnej – 53-letni Józef W., renault (1,974), w Zahutyniu – 23-letni Michał O., fiat (0,462), w Jurowcach – 65-letni Wiesława K., skuter (1,281), na Posadzie Zarszyńskiej – 38-letni Grzegorz K., rower (1,344) i w Sanoku przy ul. Reymonta Reymonta – 34-letni Artur S., BMW (1,932).

Dzielnice po wyborach – Śródmieście

# Rada nowa, problemy stare

Śródmieście to najstarsza część Sanoka, skupiająca główne urzędy i instytucje miejskie oraz najważniejsze zabytki i placówki kulturalne. To również handlowe i rozrywkowe centrum miasta, co sprawia, że zarówno w sezonie, jak i poza nim panuje tu duży ruch.



Tu bije serce Sanoka...

Jednym z głównych problemów jest parkowanie – zastawiony chodnik na ulicy Łaziennej czy Rynek to tylko niektóre z miejsc, gdzie problem ten widać na co dzień. – Kierowcy nic nie robią sobie z zakazów, a jednocześnie nie wykorzystują istniejących parkingów na lodowisku i przy ulicy Zamkowej. Zgłaszaliśmy już ten temat Straży Miejskiej, prosząc o informację, ile przepustek zostało wydanych na Rynek. Jeśli urzędnicy i radni parkują tu bez zezwolenia, to trudno dziwić się mieszkańcom, że robią to samo. Prosiłiśmy też o częstsze kontrole tych, którzy jeżdżą po Ryнку i deptaku, co powoduje dewastację nawierzchni. Współpracujemy również z Komisją Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego – chcemy m.in. wspólnie zastanowić się nad

możliwością utworzenia parkingu na ulicy Podgórze, pod skarpią, między schodami. Innym pomysłem w sprawie poprawy bezpieczeństwa jest zamontowanie oświetlenia w bramie LOP czy pasażu na deptaku – mówi Krzysztof Szul, przewodniczący zarządu RD.

Problemem Śródmieścia jest duża liczba nietrzeźwej młodzieży oraz chuligaństwo. Sprzyja temu obecność lokali rozrywkowych oraz parku. – Chcemy przejść przez te miejsca wspólnie z dzielnicowymi i zastanowić się, co zrobić, aby ograniczyć te zjawiska. Uważamy, że w Śródmieściu powinien być stały, całodobowy Posterunek Policji, np. w siedzibie Straży Miejskiej – dodaje przewodniczący zarządu.

Członków nowej RD niepokoi także fatalny stan chodników, m.in. na ulicy Sikorskiego, Matejki, Kościuszki, Mickiewicza, Daszyń-

skiego, Słowackiego, Podgórze oraz niedrożna kanalizacja burzowa. – W niektórych miejscach nie da się normalnie przejść. Część tych ulic to drogi powiatowe, a my

od tego rąk, tłumacząc, że to sprawa użytkownika czy spółki wodnej. Przepisy przepisami, ale przystanki i potok są w Sanoku, więc miastu powinno zależeć, aby dogadać się z odpowiednimi instytucjami i zrobić tam porządek.

Radni dzielnicy Śródmieście chcą przywrócić możliwość wykupu mieszkań komunalnych w budynkach, gdzie wcześniej można było z tego korzystać, popierają także pomysły uruchomienia w Sanoku Pogotowia Stomatologicznego, deklarując daleko idącą współpracę z innymi RD oraz Radą Miasta w tej sprawie. Żywno interesują się także murem oporowym przy parku, sprawą lodowiska, o które miasto toczy spór z „Sokołem” oraz osuwiskiem na Górze Parkowej. – W tej ostatniej kwestii odesłano nas do wydziału geodezji w starostwie – czekamy na odpowiedź – mówi Krzysztof Szul.

Nowe władze RD apelują do mieszkańców o przekazywanie uwag i propozycji za pośrednictwem strony internetowej, telefonicznie lub osobiście. – Przekonanie, że Rada Dzielnicy nic nie może, jest błędne. Wiele spraw – może drobnych, ale ważnych dla mieszkańców – łatwiej załatwić za naszym pośrednictwem. Mamy większe przebiecie niż przystolowy Kowalski w pojedynkę – podkreśla Andrzej Romaniak, wiceprzewodniczący RD Śródmieście.

/joko/

## Rada Dzielnicy Śródmieście

Przewodnicząca – Anna Demkowska, wiceprzewodniczący – Andrzej Romaniak, członek – Andrzej Ostrowski. Zarząd: przewodniczący – Krzysztof Szul, wiceprzewodnicząca – Wanda Kot, sekretarz – Wojciech Niezgodą, skarbnik – Stanisław Jędrasik, członek – Tomasz Demkowski. Komisja Rewizyjna: przewodniczący – Krzysztof Kaczmar, wiceprzewodniczący – Jan Wydrzyński, członek – Henryka Nowicka.

Siedziba Rady Dzielnicy mieści się w oficynie budynku przy ul. Rynek 15 (I piętro, tam, gdzie RIG). Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 17-18, wówczas pełniony jest również dyżur. Kontakt tel.: 13-464-48-26 lub 512 304 168.

## Bo zablokują ulicę

Latem buty topią się w asfalcie, zimą nogi zjeżdżają po krzywiznach, a o każdej porze roku można zabić się na wybojach i wystających z chodnika rurach. Mowa o ulicy Matejki. Mieszkańcy mają już tego serdecznie dość i odgrają się, że zamkną ulicę.

Jak zauważa Maciej Domański, który zainteresował redakcję tematem, jest to ulica powiatowa, ale służy przede wszystkim sanoczanom. – Ludzie chodzą i jeżdżą tędy na cmentarz. W soboty, niedziele, nie mówiąc o Bożym Narodzeniu, Wielkanocy czy Wszystkich Świętych, ciągną tutaj tłumy, w tym wielu przyjezdnych z Polski – podkreśla Krystyna Czajkowska, jedna z mieszkanki. Ze skrótu – bo przecież nikt nie chodzi aż do ronda – korzystają także uczniowie i mieszkańcy Śródmieścia i Wójtostwa.

### Tańczą na lodzie, pływają w smole

O pomstę do nieba woła przede wszystkim chodnik. Oprócz „standardowych” dziur i nierówności jest fatalnie wyprofilowany – nachylony w stosunku do jezdni pod kątem. Zimą, kiedy jest ślisko, ludzie przewracają się na oblodzonej powierzchni. Nie można też porządnie go odśnieżyć, bo śnieg po prostu się zsu-



Mieszkańców na Matejki nie ma aż tak wielu, ale pół miasta korzysta z tej drogi.

wa. Dlatego piesi chodzą przede wszystkim po jezdni, co jest jeszcze bardziej niebezpieczne, szczególnie dla starszych i mniej sprawnych. – Mam żonę na wózku inwalidzkim i naprawdę nie da się tędy normalnie przejechać – denerwuje się Piotr Sabat.

Latem jest jeszcze gorzej, bo podczas upałów asfalt pokry-

wający chodnik topi się i spływa. W chłodniejszych porach roku widać strużki zastygniętej smoły i dziury po obcasach... – Kiedyś były tu płytki chodnikowe, ale

go przy ulicy Kościuszki. Studzienki kanalizacyjne są zatkane, podobnie kratki, które wyglądają jakby były wciśnięte w ziemię. – Nie były czyszczone od niepamiętnych czasów – zauważa Wiesław Podgórski. Pyskająca na wszystkie strony woda i błoto niszczą elewacje stojących bliżej drogi domów.

### Atrakcje specjalne

Kropką nad „i” są wystające z chodnika końcówki rur. – Trzy lata temu potknęłam się na nich, upadłam i złamałam rękę – opowiada Joanna Hydzik. Obrazu całości dopełniają dziury i muldy na jezdni, stwarzające szczególnie duże niebezpieczeństwo przy skrzyżowaniu z ulicą Dmowskiego. Jeśli ktoś nie zna terenu i jedzie zbyt szybko, w okolicy wlotu może zostać lekko „wyrzucony” w powietrze...

Mieszkańcy mają serdecznie dość. Jeśli powiat nie zrobi nic, aby poprawić warunki na ich ulicy, wybiorą się wspólnie na sesję, aby domagać się od radnych interwencji. Albo w końcu zablokują ulicę. Dla bezpieczeństwa swojego i innych.

Z kronikarskiego punktu widzenia odnotujmy jeszcze, że ulica Matejki nie była remontowana od trzydziestu lat...

Jolanta Ziobro

## Stop przemocy i agresorom

Osoby doświadczające przemocy, np. żony i dzieci bite przez mężów i ojców alkoholików, mogą liczyć na szybszą i bardziej skuteczną pomoc. Pomoże im w tym powołany w Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

– Głównym zadaniem zespołu będzie wielokierunkowa, specjalistyczna pomoc, której celem jest zatrzymanie przemocy, zapewnienie bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym i świadkom, organizowanie pomocy i monitorowanie sprawy – wyjaśnia Jadwiga Warchoł, pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. Przykładowo, jeśli na skutek interwencji sąsiadów – którzy nieustannie słyszą za ścianą krzyki, przekleństwa, płacz – w mieszkaniu pojawi się policja i wdroży procedurę tzw. Błękitnej Karty, sprawę przejmie zespół interdyscyplinarny, złożony z przedstawicieli różnych instytucji, np. dzielnicowego, pracownika so-

rodzinnego. – Na pewno skróci to drogę między instytucjami, czas i zwiększy skuteczność. Jedną sprawą zajmą się równocześnie trzy-cztery osoby. Nie będzie przekazywania pism, oczekiwania na decyzję. Będzie wiadomo, co zrobiono i co jeszcze jest do zrobienia – zapewnia Jadwiga Warchoł.

Porozumienie między burmistrzem miasta a podmiotami, które weszły w skład zespołu interdyscyplinarnego, podpisano w ubiegłym tygodniu, w Sali Herbowej Urzędu Miasta. – Obowiązek utworzenia przez gminę takiego zespołu nałożyła znowelizowana ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie – zaznaczył Andrzej Rychlicki, kierownik Miejskiego



Podpis składają prokurator Izabela Jurkowska-Hanus i burmistrz Wojciech Blecharczyk.

cialnego, pedagoga szkolnego, psychologa. Ich zadaniem jest właśnie wszechstronna pomoc pokrzywdzonym oraz koordynacja działań. W trakcie mogą się włączyć inni specjaliści, np. prawnik, kurator, członek miejskiej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, przedstawiciel straży miejskiej. Pomocą zostaje objęta cała rodzina, zarówno agresor, jak i ofiara. Może to być np. skierowanie na leczenie, terapię, przyznanie zasiłku, oddanie sprawy do prokuratury czy sądu

Ośrodka Pomocy Społecznej, który ma zapewnić obsługę organizacyjno-techniczną zespołu. Wśród sygnatariuszy porozumienia byli m.in. Komendant Powiatowy Policji, Komendant Straży Miejskiej, Dyrektor SP ZOZ, Prokurator Rejonowy, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przedstawiciele Urzędu Miasta.

(jz)

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku**

zaprasza wszystkich zainteresowanych ofertą edukacyjną uczelni na

**DZIEŃ OTWARTY**

**4 kwietnia 2011 r.**

(9:00 - 13:00)

WARSZTATY, WYKŁADY, KONCERTY, WYSTAWY, PREZENTACJE I WIELE INNYCH ATRAKCJI

szczegóły:

[www.pwsz-sanok.edu.pl](http://www.pwsz-sanok.edu.pl)

# I porada i pieniądze

Impreza „Smaki doliny Sanu”, promująca miejscowe potrawy i rękodzielników, osiem złożonych projektów na dofinansowanie, przeszkolenie dziesięciu pań w zakresie organizacji przyjęć i cateringu – to tylko niektóre osiągnięcia Lokalnej Grupy Działania Dolina Sanu, stworzonej przez „ludzi stąd” a dokładniej mieszkańców gminy Sanok i Tyrawa Wołoska.



Po zakończeniu takiego szkolenia każda z pań może podjąć działalność gospodarczą z zakresu organizacji przyjęć i cateringu.

Lokalna Grupa Działania powstała w celu wykorzystania możliwości finansowania obszarów wiejskich, w ramach programu Unii Europejskiej „Leader”. Stowarzyszenie skupia przedstawicieli samorządu, organizacji społecznych oraz rolników i przedsiębiorców z dwóch gmin. Siedziba – w której „rządzą” dwie miłe i kompetentne pracownice biura, kierowniczką Alicja Pocałun i Diana Błażejowska – mieści się w budynku Urzędu Gminy Sanok przy ulicy Kościuszki.

Do biura przychodzi sporo osób, pytając o możliwości pozyskania pomocy, czasem większej, a czasem symbolicznej, jak np. w przypadku UKS Czerteż. – Szukamy pieniędzy na szkolenie młodzieży oraz zakup sprzętu. Mamy dwie drużyny, którym chcielibyśmy zakupić m.in. koszulki i piłki. W trakcie przygotowania jest wniosek na 3 tys. zł – usłyszeliśmy od prezesa Witolda Smyka.

Możliwości pozyskania znacznie większych pieniędzy są, i to spore. Na działanie „Różnicowanie

w kierunku działalności nierolniczej” typu usługi turystyczne, transportowe, przetwórstwo produktów rolnych, rękodzielnicтво, wytwarzanie produktów energetycznych z biomasy, doradztwo i usługi informatyczne, można otrzymać nawet

zyczna ubiegająca się o 50 tys. zł, projekt na 200 tys. zł dotyczący budowy dziewięciu placów zabaw, przygotowany przez gminę Sanok, a nawet projekt na budowę pomnika Władysława Jagiełły w Mrzygłodzie na kwotę 25 tys. zł – wylicza pani Diana.

Wielkim hitem okazał się przygotowany przez stowarzyszenie projekt „Aktywni mieszkańcy, aktywna gmina” w ramach którego odbyło się szkolenie z zakresu organizacji przyjęć i cateringu. Uczestniczki – dziesięć pań w wieku od 21 do 46 lat – miały zapewniony m.in. zwrot kosztów badań lekarskich, dojazdu na szkolenie, materiałów szkoleniowych. Na zakończenie otrzymały zaświadczenie i międzynarodowy certyfikat. – Myślmy już o następnej edycji – zapewniają organizatorzy.

Wzorem ubiegłego roku odbędą się też szkolenia, podczas których uczestniczki będą uczyły się, jak wypełnić wnioski na dofinansowanie i zaplanować przedsięwzięcie, aby było zgodne z wymogami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. – Trzeba umieć ubrać pomysł w słowa i cyferki – żartuje pani Diana. Do biura zawsze można przyjść po pomoc i poradę. Jego pracownicy mają już sporą wiedzę, doświadczenie i dysponują bazą danych na temat programów dofinansowujących. – Nie rozdajemy pieniędzy, ale nikt nigdy nie wyszedł od nas bez porady – zapewniają. (jz)

Kontakt do biura: (13) 494-06-49; e-mail: biuro@lgddolinasanu.pl; strona internetowa: www.lgddolinasanu.pl

## Fontanna będzie jak nowa

Zakończył się remont „dziewczyny z parasolką”, która jest głównym elementem fontanny na placu Partnerstwa Miast. Remont nadzorował Urząd Miasta w Sanoku, zaś jego wykonawcą był jeden z sanockich artystów.



Fontanna, która powstała kilka lat temu z inicjatywy Regionalnej Izby Gospodarczej, wymagała już remontu. Uzupełniono ubytki w rzeźbie z betonu, nałożono na nią patynę miedzianą, dzięki czemu zyskała nowy, świeży wygląd.

Jeśli pogoda dopisze, od 4 do 8 kwietnia Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wyczyści i pomaluje misę fontanny, a także dokona przeglądu dysz.

W następnym tygodniu planowane jest uruchomienie wszystkich fontann w mieście. af

## Wpadł przez alkohol

Dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju – takie środki zapobiegawcze zastosowała Prokuratura Rejonowa wobec 27-letniego mieszkańca Sanoka, u którego policjanci znaleźli narkotyki. W chwili zatrzymania mężczyzna był pijany.

Do zdarzenia doszło 21 marca na ulicy Stróżowskiej. Patrolujący okolicę policjanci podjęli interwencję wobec trzech mężczyzn spożywających alkohol. Jeden z nich podejrzany się zachowywał, był nerwowy i coś chował pod bluzą. Okazało się, że miał przy sobie kilkanaście woreczków narkotyków. Badanie stanu trzeźwości 27-latkę wykazało 2,2 promile

alkoholu w wydychanym przezeń powietrzu.

Mężczyźnie przedstawiono zarzut posiadania substancji zabronionych. Zgodnie z ustawą z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie środków odurzających i psychotropowych grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Badanie stanu trzeźwości 27-latkę wykazało 2,2 promile /k/

## Zapachnie świętami

Około stu rękodzielników pokaże swoje wyroby podczas szesnastej już Wystawy Wielkanocnej, na którą zaprasza wójt gminy Sanok.

Wystawa zostanie otwarta dziś (piątek 1 kwietnia), w Klubie Górnika o godz. 11. Jak zawsze, będzie można na niej zobaczyć prawdziwe rękodzielnicze cudowniki, tematycznie związane z Wielkanocą, m.in. wykonane najprzeróżniejszymi technikami pisanki, palmy, baranki, hafty i koronki z motywami świątecznymi. Roz-

strzygnięty zostanie także konkurs na pieczywo obrzędowe wielkanocne – po raz pierwszy – na koszt wielkanocny. Jak zawsze, będzie można poprobować znakomitych wypieków i potraw przygotowanych przez panie z KGW. Wystawa potrwa do 7 kwietnia. Zwiedzać ją można od godz. 9 do 17.

## Lifting staruszka

Liczący ponad czterdzieści lat „Dom Turysty” przy ulicy Mickiewicza, doczekał się remontu. Budynek, wyjęty żywcem z minionej epoki, zyska wreszcie ładniejszy i bardziej nowoczesny desing.



PTTK postawił na szaroniebieską „bankową” stylistykę. Efekt będzie można zobaczyć pod koniec kwietnia.

Prace ruszyły jeszcze w ubiegłym roku. W całym obiekcie wymieniono okna, wybierając dość niecodzienny, bo niebieski kolor. Może on jednak nieźle zagrać z elewacją w dwóch odcieniach szarości, co widać już na ścianie od strony stadionu i ulicy Mickiewicza. Oprócz termomodernizacji budynku, na dachu tzw. nowej części (gdzie mieści się bank) zostały zainstalowane baterie słoneczne służące do ogrzewania wody.

Investycję prowadzą Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK. Łączny koszt to około 1 mln zł. – Na zakup solarów otrzymaliśmy dotację z Eko-Funduszu, a na termomodernizację

pożyczkę z WFOŚ – mówi Barbara Janowska, przedstawicielka spółki. W planach jest jeszcze remont schodów wejściowych, holu i recepcji. Jeśli uda się wygospodarować pieniądze, niewykluczone, że prace ruszą jeszcze w tym roku.

Wygląd zmienia też wnętrze hotelu, który od 2004 roku dzierżawią Maria i Piotr Ziemiłowiczowie. – Zaczęliśmy od remontu wszystkich łazienek i dość gruntownej kosmetyki restauracji. Wiemy, że nie będziemy nigdy Hiltonem, ale naszym marzeniem jest po prostu nowoczesny i tani hotel – powiedziała „Tygodnikowi” pani Maria.

(jz)

## Chcą upamiętnić katastrofę

W naszym mieście powstał Społeczny Komitet Obchodów Pierwszej Roczniczy Katastrofy Smoleńskiej. Utworzyło go ponad sto osób.

Komitet ma charakter obywatelski i nie deklaruje związku z żadnym ugrupowaniem politycznym. Członkowie postanowili uczcić pierwszą rocznicę tragedii pod Smoleńskiem, fundując tablicę pamiątkową. Została ona już wykonana i wmurowana – po prawej stronie w przedsionku kościoła farnego. Poświęcenie tablicy odbędzie się podczas mszy świętej 9 kwietnia, w dniu, w którym członkowie Związku Sybiraków od lat spotykają się na mszy świętej w intencji ofiar Katynia. W tym roku msza będzie miała charakter wyjątkowy, gdyż będzie połączona z modlitwą i wspomnieniem 96 ofiar ubiegłorocznej katastrofy. Eucharystia zostanie odprawiona w farze o godz. 18.

Członkowie komitetu chcą uczcić także beatyfikację Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Jeśli uda się zebrać fundusze, prawdopodobnie również zostanie ufundowana tablica i umieszczona na budynku Urzędu Miasta. (z)

W imieniu dzieci i młodzieży składamy serdeczne podziękowanie Bieszczadzkiej SKOK w Sanoku za finansową pomoc w organizacji X Rajdu „Witaj Wiosno” – PTTK Sanok

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Zdzisława Kluski**

Przewodniczącego Zarządu Oddziału Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej  
Odszedł od nas społecznik,  
patriota, pracowity człowiek

Sebastian Niżnik  
starosta sanocki

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

**śp. Zdzisława Kluski**

Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym,  
Kolegom z Zarządu Koła

oraz Zarządu Okręgowego Związku  
Kombatantów RP i BWP oraz

Dyrekcji i Młodzieży Gimnazjum nr 4  
w Sanoku

serdeczne podziękowania  
składa

Żona z Dziećmi

# Nowa książka Janusza Szubera

Po „Czerzeżu” (2006) i „Wpisie do ksiąg wieczystych” (2009) w krakowskim Wydawnictwie Literackim ukazuje się kolejny tom poetycki Janusza Szubera, zatytułowany „Powiedzieć. Cokolwiek”. Po drodze były wybory wierszy, wydane w Krakowie, Nowym Jorku, Kijowie i Belgradzie – wiele się wydarzyło, wiele jasnych punktów przybyło podczas ostatniej dekady w twórczym życiu poety z Sanoka.

Nowa książka jest kolejną, podejmowaną przez Janusza Szubera z tomu na tom konsekwentnie, próbą wyznaczenia granic „mojności”. Obok wierszy pojawiają się w niej krótkie prozy poetyckie i opowiadania o charakterze autobiograficznym. Jedno z nich, „Nie ma. Jest. Cokolwiek” publikujemy w dzisiejszym numerze „TS”.

Sam poeta tak tłumaczy kompozycję i zawartość tomu w nocie odautorskiej, zamieszczonej na okładce:

Nie mnie rozstrzygać, czy tomik „Powiedzieć. Cokolwiek” jest argumentem na rzecz Miłoszowej formy bardziej pojemnej czy wręcz przeciwnie: dowodzi, że forma, którą dotąd się posługiwa-

Janusz Szuber znów przypomniał się miłośnikom swojej poezji. „Swojej”, a także i8 „naszej”, gdyż ta, jak żadna inna osadzona jest w sanocznym.



JANUSZ SZUBER

## Nie ma. Jest. Cokolwiek

Przed świętym Antonim, tym od żółtych lili i poświęconych bułek, babka Maria rozpuszczała cukier i gotowała syrop na pomadę, sprawdzając jego gęstość na drucianym oczku. Potem szybko, aby się „nie spiaszczył”, ucierała krzepnącą masę, dopóki nie nabrała idealnej gładkości. Tę czynność powtarzała aż cztery razy, do kolejnych porcji pomady dodając inne składniki: kawę, ka-

kao, sok z cytryny i wycyganiony od znajomego cukiernika alkiermasz. Na koniec formowała z tego czterowarstwowy tort i z tym tortem, trzymając mnie, parolatkę, za rękę, szła do Antosi – siwiutkiej, od lat ociemniałej, pod opieką córki i wnuczki, na drugim piętrze kamienicy niedaleko od nas.

Zmieszany spuszczałem powieki. Antonina ukradkiem całowała babkę w rękę, babka rękę

cofała: „Antosiu, nie trzeba.” I wtedy Antosia zwracała się do mnie, mówiąc w trzeciej osobie: „Ale urósł przez rok!” I zapraszała: „Niech siądzie, nóg szkoda, o tu, na wyplatany krześle”.

To, co wiem o niej, zmieści się w jednej linijce: dawno temu Antonina była kucharką u ciotek mojej, osieroconej w dzieciństwie, babki Marii. Na dobrą sprawę mógłbym o Antoninie wymyślić kilka równoległych historii, wszystkie w granicach prawdopodobieństwa jej skromnego losu, tylko czemu właściwie miałyby to służyć?

Nie ma jej, jakby nigdy nie było. Mam wolną rękę. I co z tego? Cokolwiek powiem, żadne z tego świadectwo, bo przecież jedynie z głowy. Antonina nie potwierdzi ani też nie zaprzeczy, będąc p o z a tym wszystkim, gdzie była kiedyś sobą, potem częścią siebie, kiedy więcej jej było w sobie niż na zewnątrz. Wreszcie, w tym niepowstrzymanym ubywaniu, już tylko brakiem po sobie.

Siedzę, paroletni, na wyplatany krześle. Przeszłem rosnąć, nawet w jej ślepych oczach.

## Po prostu wychodzą i grają

Do klubu „Pani K.” zawiązał duet free-jazzowy: Rob Brown (saksofon altowy) i Daniel Levin (wiolonczela). Amerykanie zaprezentowali muzykę na najwyższym światowym poziomie.



Tego wieczoru Pani K. przypominała chicagowski klub muzyczny.

Grający ze sobą od wielu lat w różnych formacjach Rob i Daniel dopiero w tym roku, nakładem krakowskiej wytwórni Nottwo Records, wydali pierwszą płytę w takim składzie – „Natural Disorder”. Sanocki koncert, jeden z trzech w Polsce, z pewnością można zaliczyć do udanych. Brown i Levin zaprezentowali free-jazz na najwyższym poziomie, sprawiając, że publiczność słuchała, „siedząc na krawędzi krzesła”. Jak sami przyznają, ich muzyka jest w całości improwizowana. Przed wyjściem na scenę nie robią żadnych wcześniejszych ustaleń – po prostu wychodzą i gra-

ją. Zachowując niemalże telepatyczną więź, ekspresyjny Levin i spokojny Brown tworzą muzykę, która zachowuje jednak logikę i nastrój. Proces tworzenia, obserwowany i słuchany na gorąco, był naprawdę wciągający – miłośnicy muzyki naprawdę była tego warta. Miejmy nadzieję na więcej tak udanych koncertów w „Pani K” i już przy liczniejszej publiczności.

Michał Ziobro

## Wernisaż z koncertem

W Miejskiej Bibliotece Publicznej otwarto wystawę zdjęć Agnieszki Szafirskiej z Rzeszowa, zatytułowaną „XV. Fotograficzna medytacja nad drogą”. Wernisaż uświetniony został występem Chóru św. Cecylii.

Wystawa prezentuje kilkanaście prac artystki, utrzymanych w ciemnej tonacji. Na pierwszy rzut oka robią dość mroczne wrażenie, jednak widać też, że to zdjęcia fotografii z prawdziwego zdarzenia. Wprawdzie Agnieszki Szafirskiej zabrakło na otwarciu wystawy, ale ma być obecna na jej zakończeniu.

Wystawa fotografii Agnieszki Szafirskiej czynna będzie do najbliższego wtorku (5 kwietnia). Jej finał, połączony z pokazem prezentacji multimedialnej, zaplanowano na godz. 18.



Chór św. Cecylii nie tylko pięknie śpiewał, ale i znakomicie prezentował się na tle fotografii Agnieszki Szafirskiej.

## BWA filmem stoi

Już w sobotę (2 kwietnia) Przegład Filmów Zakręconych, na który zaprasza Biuro Wystaw Artystycznych. A za dwa tygodnie pierwsza sanocka odsłona festiwalu „Short Waves”.

Podczas jutrzejszego Przegładu Filmów Zakręconych wyświetlane będą krótkie (do 20 minut), niezależne produkcje, wychodzące poza tradycyjne konwencje kinowe. Pokazane zostaną: fabuły, animacje, dokumenty zrealizowane za pomocą kamery, aparatu fotograficznego, komórki, komputera, a nawet kredki. Imprezę poprowadzi Andrzej Rusin z Kinoteatru Projekt (współorganizator imprezy). Początek o godz. 17. Dla członków Klubu Filmowego wstęp bezpłatny, pozostali mogą kupić bilety po 2 zł.

Za dwa tygodnie (15-16 kwietnia) „Galeria Sanocka” gościć będzie Festiwal Polskich Filmów Krótkometrażowych „Short Waves”. Przez dwa dni obejrzyć będzie można 11 najciekawszych produkcji. W programie następujące tytuły: „Galeria”, „Bryły życiorysów”, „Poszukuję pewnej osoby”, „Zmartwychwstanie”, „Penne God – SzaZa”, „Luiza Hert”, „Sampled Room”, „Drakula”, „Weight”, „Przez szybę” i „The Drug”. Wstęp na piątkowe projekcje w cenie 2 zł, sobotnie tylko dla członków Klubu Filmowego. (b)

## Zniszczyli wszystko

Kolejnym zespołem, który zagrał w klubie „Rudera”, był FRONTSIDE, promujący nową płytę „Zniszczyć Wszystko”. Tytuł ten nieźle oddaje charakterystykę ich koncertu.

Zanim jednak gwiazda wyszła na scenę, zagrały aż trzy supporty. Najpierw SHAME YOURSELF, potem LOSTBONE, wreszcie TOTEM. Pierwszy zachęcił ludzi do wspólnej zabawy, drugi do wymachiwania głowami, trzeci zaskoczył wokalistką – wprawdzie niepozorną, ale o iście diabelskim głosie. Po takim wstępie

publiczność była gotowa na występ – punkt kulminacyjny wieczoru. Gdy zespół FRONTSIDE zaczął w końcu grać, w klubie było już tłoczno. Mimo tego wokalista „śmigał” między barierkami, od czasu do czasu tworząc wraz z publiką chórki. Koncert trwał ok. półtorej godziny, a „zniszczenie” osiągnęło szczyty. (kd)



Grupa FRONTSIDE porwała publiczność zgromadzoną w „Rudera”.

## Po prostu wychodzą i grają

Do klubu „Pani K.” zawiązał duet free-jazzowy: Rob Brown (saksofon altowy) i Daniel Levin (wiolonczela). Amerykanie zaprezentowali muzykę na najwyższym światowym poziomie.



Tego wieczoru Pani K. przypominała chicagowski klub muzyczny.

Grający ze sobą od wielu lat w różnych formacjach Rob i Daniel dopiero w tym roku, nakładem krakowskiej wytwórni Nottwo Records, wydali pierwszą płytę w takim składzie – „Natural Disorder”. Sanocki koncert, jeden z trzech w Polsce, z pewnością można zaliczyć do udanych. Brown i Levin zaprezentowali free-jazz na najwyższym poziomie, sprawiając, że publiczność słuchała, „siedząc na krawędzi krzesła”. Jak sami przyznają, ich muzyka jest w całości improwizowana. Przed wyjściem na scenę nie robią żadnych wcześniejszych ustaleń – po prostu wychodzą i gra-

ją. Zachowując niemalże telepatyczną więź, ekspresyjny Levin i spokojny Brown tworzą muzykę, która zachowuje jednak logikę i nastrój. Proces tworzenia, obserwowany i słuchany na gorąco, był naprawdę wciągający – miłośnicy muzyki naprawdę była tego warta. Miejmy nadzieję na więcej tak udanych koncertów w „Pani K” i już przy liczniejszej publiczności.

Michał Ziobro

## Wernisaż z koncertem

W Miejskiej Bibliotece Publicznej otwarto wystawę zdjęć Agnieszki Szafirskiej z Rzeszowa, zatytułowaną „XV. Fotograficzna medytacja nad drogą”. Wernisaż uświetniony został występem Chóru św. Cecylii.

Wystawa prezentuje kilkanaście prac artystki, utrzymanych w ciemnej tonacji. Na pierwszy rzut oka robią dość mroczne wrażenie, jednak widać też, że to zdjęcia fotografii z prawdziwego zdarzenia. Wprawdzie Agnieszki Szafirskiej zabrakło na otwarciu wystawy, ale ma być obecna na jej zakończeniu.

Wystawa fotografii Agnieszki Szafirskiej czynna będzie do najbliższego wtorku (5 kwietnia). Jej finał, połączony z pokazem prezentacji multimedialnej, zaplanowano na godz. 18.



Chór św. Cecylii nie tylko pięknie śpiewał, ale i znakomicie prezentował się na tle fotografii Agnieszki Szafirskiej.

## MECH I PLAGIAT 199

W następny weekend aż dwie imprezy koncertowe. W przyszły piątek (8 kwietnia) w Klubie „Pani K.” znów zagra grupa MECH, która ostatnio gościła u nas trzy lata temu. Formacja dowodzona przez wokalistę Macieja Januszkę to legenda polskiego rocka – zaczęli pod koniec lat 70. od rocka progresywnego, by po reaktywacji w roku 2004 postawić na ostrzejsze brzmienia. Początek występu o godz. 21. Dzień później (9 kwietnia) w „Rudera” wystąpi PLAGIAT 199, supportowany przez A-FRONT I KONTRKULTURĘ. W obydwu przypadkach bilety po 14 zł w przedsprzedaży i 18 zł w dniu koncertu. (b)

## KINO SDK ZAPRASZA

### Do kina

Film „Chrzest” młodego polskiego reżysera Marcina Wrony nie ma w sobie nic z klimatu słodkiej komedii romantycznej. Zestawiany przez niektórych krytyków z „Długim” Krzysztofa Krauzego po to, by zwrócić uwagę, jak zmieniło się polskie kino przez ostatnią dekadę, jaką transformacją przeszedł sposób opowiadania o podobnych, w gruncie rzeczy, wydarzeniach. „Chrzest” w Kinie SDK tylko w piątek o 18 i w sobotę o 19.30.

### Na wystawę

SDK zaprasza na wernisaż prac Celattina Kartala, urodzonego w Turcji, od dziesięciu lat obywa-

tela Polski, zajmującego się na co dzień międzynarodowym handlem. W jego pracach dominuje dekoracyjność, egzotyka, drażliwość, czasem naiwność. Najczęściej tematem malarskich wizji są kobiety i koty.

Wernisaż odbędzie się 2 kwietnia (sobota) o godz. 17.

### Na koncert

W niedzielę 3 kwietnia o godz. 18 wystąpi Hanna Banaszak. Bilety (50 zł) do nabycia w kasie SDK.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na film.

Jest tegorocznym laureatem trzech olimpiad przedmiotowych szczebla wojewódzkiego, uprawia niemalże wyczynowo pływanię, jest w kadrze szkolnej drużyny siatkarskiej, która wygrała Gimnazjadę, tańczy w formacji tańca towarzyskiego „Flamenco”. Aha, ma jeszcze trochę wolnego czasu, żeby przygotowywać się do egzaminów państwowych z języka angielskiego i niemieckiego. Gdzie są takie orły? W Sanoku, uczęszczają do Gimnazjum nr 1.

## Ma talent i coś więcej

**MARIAN STRUŚ**

marian-strus@wp.pl

Swą przygodę z olimpiadami Maciej Szybiak rozpoczął w pierwszej klasie gimnazjum od udziału w konkursie pt. „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”. Przyniósł mu tytuł laureata i zwolnienie z części humanistycznej egzaminu do szkoły średniej. Wtedy to pomyślał, że gdyby jeszcze postarał się o dwa kolejne takie tytuły, wówczas nie musiałby w ogóle zdać tego egzaminu. Podjął wyzwanie, które zrealizował ostatnio, będąc uczniem trzeciej klasy gimnazjum. Na olimpiadzie z fizyki wywalczył piąte miejsce w województwie, z geografii też znalazł się w gronie laureatów. Natomiast tytułem laureata z języka niemieckiego sprawił sobie najmiłszą niespodziankę, gdyż raczej na to nie liczył.

– Ktoś na moim miejscu powiedziałby, że nauka jest jego sposobem na życie. Ja tak nie powiem. Natomiast mogę powiedzieć, że nauka sprawia mi przyjemność, co nie znaczy, że kocham ślęczenie nad książką. Nie trawię wkuwania, gdyż uważam, że głowa to nie śmietnik. Książki trzeba przeglądać, wyławiając z nich najistotniejsze informacje. Będę może nieskromny, ale powiem, że nieźle opanowałem tę sztukę. Zapamiętuję słowa – klucze, potrafię też zapamiętać mnóstwo cyfr – mówi o sobie Maciek. Lubi wszystkie przedmioty, choć na



AUTOR

czelu tej hierarchii stawia fizykę, matematykę i geografę, w przyszłości listę ich zechce powiększyć jeszcze o chemię.

Prawdziwą pasją Maćka jest natomiast sport. Właśnie mija dziesięć lat od momentu, kiedy zaczął uprawiać pływanię. Ciągłe z tym samym trenerem, ciągle w tym samym basenie. Nie zmarnował tych lat. Podczas ubiegłorocznego Mistrzostw Polski w kategorii młodzików wyprzedził 15 miejsce

Za chwilę pożegna się z Gimnazjum i wstąpi do I Liceum Ogólnokształcącego. To już postanowił. Podobnie z wyborem profilu. Będą to na pewno przedmioty ścisłe. Nie myśli też o rozstaniu się ze sportem. Nadal pozostanie wierny pływaniu. Nawet siemię-

ne warunki, jakie może zaoferować pływakom jeden z najstarszych basenów w województwie, nie są w stanie go oderwać od uprawiania ulubionej dyscypliny.

Maciek wie i doskonale rozumie, że dziś, w otwartym świecie, czymś ważnym jest znajomość języków obcych. W czerwcu będzie zdawał egzamin państwowy I stopnia z angielskiego, wkrótce chciałby to samo osiągnąć w języku niemieckim. W Liceum ostro weźmie się za francuski, a na studiach dołoży jeszcze hiszpański. – Jak coś postanowię, staram się być bardzo konsekwentny. Wyznaję bowiem zasadę, że albo coś robić na serio, albo w ogóle się nie zabierać. Robienie czegoś na pół gwizdka jest marnowaniem czasu – wyznaje gimnazjalista.

Kim chce być w przyszłości? Przed Gimnazjum myślał o medycynie, ale to już się zmieniło. Teraz przedmiotem fascynacji jest lotnictwo, ale nie wojskowe, cywilne. A jeśli nie lotnictwo, to na pewno coś związanego z fizyką. A może aeronautyka? – Pyta pan, czy nie myślałem o karierze naukowca. Owszem, nie wykluczałbym tego. Ale mam tu na myśli czynnego naukowca, który jeździ po świecie, prowadzi badania, głosi wykłady. To by mi się nawet podobało. Oczywiście w parze z pływaniem. Zawsze będę chciał znaleźć na nie czas – kończy młody, uśmiechnięty, szczęśliwy nastolatek, którego nie gępczyciel, który potrafi tak gospodarować swoim czasem, aby znaleźć go na naukę, sport, rozrywkę, na wszystko.

## Z zawodowym „bajkoczytaczem”

Nie lada gratka dla tych, którzy lubią czytać i słuchać baśniowych historii, a przede wszystkim dzieci: popołudniowe bajkoczytanie w „Bazarze Sztuki”. Czytać będzie znany w całej Polsce – i jedyny! – „bajkoczytacz uliczny” Bartosz Ignacy Wrona.



Bartek jest mistrzem w swoim fachu. Przyjdźcie i posłuchajcie!

– Pomysł zrodził się w związku z Międzynarodowym Dniem Książki. Uważam, że to świetna okazja, aby pokazać najmłodszemu magię ukrytą na stronicach książek – mówi Angela Gaber, właścicielka Bazaru, która wpadła

na pomysł, aby zaprosić do Sanoka swojego znajomego, Bartosza, niegdyś studenta PWSZ, a dziś współpracownika Teatru 38 w Krakowie i człowieka, który zawodowo zajmuje się czytaniem bajek. – Pamiętam z Krakowa ta-

## Co ludzie gadają Jelenia łydka

TOMASZ CHOMISZCZAK

Nie ma chyba poza sportem innej dziedziny, w której tak bardzo rozczulilibyśmy się nad najbardziej nawet urazem innych. Wystarczy, że twarz zawodnika wykrzywi grymas, a już mamy medyczne spekulacje komentatorów w prasie. Ostatnio na przykład dywagowano konkretnie nad bolącą łydką piłkarza Jelenia, ale w przeszłości wielokrotnie musieliśmy gromadnie przeżywać różniejsze niedyspozycje zawodników: jak nie problemy z łętkotką czy mięśniem czworogłowym uda, to z niestrawnością lub podwyższoną temperaturą.

Futbol to w ogóle nasza ulubiona dyscyplina. Ach, ta cała otoczka... Te dziesiątki kamer uwieczniających w trakcie meczu wszystkie dramatyczne momenty – i samoistne wywrotki, i podstępne faule... W licznych powtórkach, z różnych ujęć i w zwolnionym tempie obserwujemy po wielokroć to samo zdarzenie. Transmisja sportowa staje się audycją sentymentalną w stylu „przeżyjmy to raz jeszcze”. Ta cokolwiek niezdrowa fascynacja uszkodzonym ciałem rozszerza się resztą na fizjologię: zwróćmy uwagę, z jaką atencją realizatorzy pokazują od pewnego czasu zawodników spluwających czy nawet opróżniających nosy bezpośrednio na murawę. Przy każdym stałym elemencie gry staje się to niemal niezbędnikiem kibica.

A jednak ktoś przebił futbolistów w atrakcyjności sportowego nieszczęścia: to oczywiście Ro-



ARCHIWUM TS

bert Kubica. Po jego wypadku każde wiadomości zaczynały się – a często także i kończyły – informacjami o stanie zdrowia kierowcy i postępach w leczeniu. Umknął jakoś w tych okolicznościach fakt, że niebezpieczne ściganie się samochodami to świadomy wybór Kubicy, jego pomysł na karierę; że wysokie ryzyko jest wpisane w taki zawód i stosownie do tego wysoko opłacane; wreszcie – że w tym wypadku nasz rajdowiec postąpił nad wyraz lekomyślnie, bo wbrew zdrowemu rozsądkowi i zasadom obowiązującym w Formule 1 zaszalał w wyścigu, w którym w ogóle nie powinien się znaleźć. Zamiast dobrej okazji do udzielenia przestrogi amatorskim adeptom prędkości wykreowano kolejnego bohatera.

Ciekawe za to, że kontuzje i wypadki intelektualne nie wzruszają nas w takim samym stopniu jak te fizyczne. Generalnie przecież nikogo nie przejmie wtórny analfabetyzm Kowalskiego tak bardzo, jak ściernięta łydka Jelenia. Ot, taka nasza narodowa pięta Achillesa.

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania wszystkim,  
którzy tak licznie wzięli udział  
w ostatniej drodze mojego męża

śp. **Tadeusza Ortyła**  
składa

Żona

Serdeczne podziękowania za wsparcie  
i pomoc w chorobie mojego męża  
śp. **Tadeusza Ortyła**  
Panu Janowi Podolskiemu  
składa

Żona

Wyrazy wdzięczności dla Pana dr. Wojciecha Pałysa  
za opiekę lekarską i pomoc niosącą ulgę w cierpieniu i bólu  
mojemu mężowi śp. **Tadeuszowi Ortyłowi**  
z podziękowaniem i głębokim  
wyrazem szacunku składa

Żona



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon. – wt.: 9-18, środa, – nieczynne, czw. – pt.: 9-18, sob.: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
1-4 IV – apteka OMEGA  
ul. Kościuszki 22  
4-11 IV – apteka PANORAMA  
ul. Krakowska 2

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Rozsmakowana bursa

Współczesna fascynacja kuchnią odzwierciedla tęsknotę za życiem, za smakiem dzieciństwa. Kuchnia to ludzkie zachowania i upodobania, a jedzenie stało się sposobem życia. Prawda ta zainspirowała sanocką Bursę Szkolną do przygotowania imprezy, której nadano nazwę „**SMAKUJ ZDROWO**”. Działając w ten sposób placówka ta stała się posiadaczem tytułu Placówki Promującej Zdrowie.



**- Jedzenie to jest wspaniała rzecz - pomyślały mieszkanki Bursy Szkolnej i zorganizowały imprezę pn. „Smakuj zdrowo!” Było smacznie i zdrowo, wesoło i rozrywkowo, a twórczynie wybornych dań były uradowane, że wszystko tak znika z półmisek i talerzy.**

Preludium do imprezy głównej, która odbyła się 22 marca, stała się prezentacją przygotowaną dla wychowanków Bursy dzień wcześniej przez młodzież Zespołu Szkół nr 1 pod kierunkiem Krzysztofa Indyka. Dotyczyła ona zasad racjonalnego żywienia, wpływu żywienia na zdrowie i najczęściej popełnianych błędów żywieniowych. Za to następny dzień miał prawo zaszokować wszystkich.

Na spotkanie „Smakuj zdrowo” przybyły do Bursy reprezentacje Kół Gospodyń Wiejskich

z Trepczy i Zabłotiec, Gospodarstwa ekologicznego Rol-Apis Tadeusza Rolnika oraz „Karczmy”. Każda z nich serwowała swoje smakołyki. KGW w Trepczy żurek i pierogi pieczone, KGW w Zabłotcach gołąbki z tartych ziemniaków, ser na słodko i proziaki, Rol-Apis pierogi z mąki orkiszowej z kapustą i miód rzepakowy, „Karczma” hreczaniaki, fuczki i stolniki. O swoją własną prezentację postarała się także Bursa, przygotowując kwasówkę burso-tacę, zupę grzybową – krem

z grzankami, sałatkę z kaszy pęczak, papryką i mięsem drobiowym, sernik, proziaki i pierożki drożdżowe z kapustą. Pyszności było więc mnóstwo. A że uczyły także bardzo lubią połączenie z muzyką, zaproszono nań

– Oczywiście, mamy ambicje być Placówką Promującą Zdrowie, stąd ta inicjatywa. Ale to także świadomość, iż jedzenie to ważna sprawa, a kuchnia to ludzkie zachowania i upodobania. Już w 1964 roku w słynnym „Trójkacie kulinarnym” Claude Levi-Strauss stwierdził, że jedzenie jest rodzajem mowy, poprzez którą można poznać społeczeństwo. Niektóre kultury obowiązek gotowania przemieniły w sztukę. OBENTO, czyli drugie śniadania przygotowywane dla swych rodzin przez kobiety japońskie, to małe jadalne obrazy. My też potrafimy pięknie dekorować nasze dania – mówiła ze smakiem gospodyni spotkania Maria Pelechowicz, dyrektor Bursy.

Pyszne jedzenie, dobra muzyka, serdeczne przyjęcie przez gospodarzy i miła atmosfera nadały spotkaniu SMAKUJ ZDROWO wyjątkowy smak. Chciałoby się go polecić innym placówkom, które także mają ambicje znaleźć się w doborowym towarzystwie instytucji promujących zdrowie. Smacznego!

emes

## Serdeczne podziękowania dla:

- Kola Gospodyń Wiejskich w Trepczy
- Kola Gospodyń Wiejskich w Zabłotcach
- Gospodarstwa rolno-pasieczno-ekologicznego Rol-Apis Pana Tadeusza Rolnika
- „Karczmy” w Sanoku

**Za przygotowanie znakomych potraw regionalnych i produktów na spotkaniu „Smakuj zdrowo...”**

**Składa: Dyrektor Bursy Szkolnej – Maria Pelechowicz wraz ze współpracownikami i wychowankami Bursy**

## Konkurs na najwyższym poziomie

Już po raz dziesiąty w Zespole Szkół nr 2 odbył się Konkurs Wiedzy o Krajach Niemieckojęzycznych dla gimnazjalistów. W gronie laureatów znaleźli się reprezentanci nie tylko sanockich gimnazjów. Mocny był także region, a zwłaszcza Nowotaniec, Uherce, Lesko, a nawet niewielka Rakowa.

Na pierwszy etap konkursu do MECHANIKA zjechało blisko 150 uczestników z sanockich i okolicznych gimnazjów. Część testowa pozwoliła organizatorom w osobach: Katarzyny Wojtuszewskiej-Cap, Agnieszki Benedykt i Piotra Wójcika wyłonić finalistów, których kolejnym zadaniem było przygotowanie prezentacji na dowolnie wybrany temat, oczywiście związany z myślą przewodnią konkursu.

Organizatorzy byli mile zaskoczeni poziomem przygotowania uczestników, doбором „repertuaru”, tematów, kostiumami, a przede wszystkim entuzjazmem gimnazjalistów. Na uwagę zasługuje również biegłe posługiwanie się przez uczniów językiem niemieckim, co można było usłyszeć podczas wystąpień młodzieży.

Po burzliwej naradzie jury konkursu laur zwycięstwa przyznała Izabeli Pałys z Gimnazjum nr 4 w Sanoku, której opiekunem była Magdalena Wójcik. Drugie miejsce zdobyła Zuzanna Wójcik, reprezentująca Gimnazjum w Nowotańcu, pod opieką pani Renaty Papisz-Żyłka, zaś trzecie miejsce przypadło Paulinie Setlak z Gimnazjum w Uhercach Mineralnych, którą przygotowywała Aneta Rogalińska. Doceniając wysoki poziom i staranne przygotowania do konkursu jury przyznało dodatkowo wyróżnienia. Otrzymali je: Natasa Wermińska, reprezentantka Gimnazjum w Lesku i Natalia Juszcak z Gimnazjum w Rakowej.

Organizatorzy bardzo dziękują wszystkim uczestnikom i już dziś zapraszają gimnazjalistów na jedenaście edycję konkursu w przyszłym roku.

K. Burnatowska

## Pod nasze dyktando

Humenne na Słowacji było organizatorem Międzynarodowego Konkursu Gastronomicznego pod nazwą MAJSTRO GASTRO, w którym rywalizowali przyszłi adepci sztuki kulinarnej i kelnerskiej z Polski, Ukrainy i Słowacji. Nasza reprezentacja z sanockiego „**Ekonomika**” spisała się na medal. A nawet trzy medale!

W pracowniach gastronomicznych Szkoły Usług Hotelowych w Humennem w konkursowe szranki stanęło 50 najlepszych uczniów z Polski, Ukrainy i Słowacji. Ekipa Technikum Żywności z sanockiego „**Ekonomika**”, przygotowana do konkursu przez nauczycieli: Monikę Drwal i Krzysztofa Indyka, wywalczyła w kategorii kelner I miejsce – Sebastian Kafara i III m. – Jakub Kiniorski, zwyciężając także w kategorii kucharz, a po palmę zwycięstwa sięgnęła Magdalena Koberniecka. Jak widać, sanocianie zdominowali konkurs MAJSTRO GASTRO, o czym z nieukrywanym podziwem, a czasem zazdrością, mówili jego organizatorzy i uczestnicy.

Konkursowe zadania w konkursie kelnerskim obejmowały m. in.: precyzyjne serwowanie napojów, nakrywanie stołów na różne okazje, profesjonalną obsługę konsumenta, a jurorzy dużą wagę przywiązywali do sprawności, dokładności i stylu prezentacji. Z kolei w kategorii kucharz wysoko punktowali kreatywne wykorzystanie i łączenie różnych surowców oraz wyszukaną prostotę przygotowywanych dań.



**Mistrzowskie tytuły zdobywane za granicą w międzynarodowej konkurencji to już jest naprawdę wielki sukces.**

Zapytany o doznania i wrażenia zwycięzca konkursu w kategorii kelner Sebastian Kafara powiedział: „Konkurs był dla mnie wspaniałym przeżyciem. Możliwość zaprezentowania swoich umiejętności oraz przyglądania się utalentowanym koleżankom i kolegom z innych ekip jest niezwykle inspirującym doświadczeniem. Było to dla mnie szczególnie ważne, jako że właśnie przygotowuję się do finału Olimpiady Młodych Barmanów, który wkrótce odbędzie się w Warszawie.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 Maria Pospolita jest bardzo szczęśliwa i dumna z kolejnych sukcesów swoich uczniów i nauczycieli.

emes

## § Prawnik radzi

**Proszę mi powiedzieć, jaki jest termin realizacji zamówień w przypadku dokonywania zakupów w sklepach i na aukcjach internetowych i jaki mam czas na rezygnację z usług.**

Marek z Sanoka

Robiąc zakupy w sklepie internetowym, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie: czas realizacji zamówienia i czas dostawy zamówionej paczki. Mylnie sądzimy, że realizację zakupu należy liczyć od dnia złożenia zamówienia na stronie internetowej sprzedawcy lub na portalu aukcyjnym do momentu, kiedy przyjdzie do nich listonosz. Czas realizacji zamówienia powinien być natomiast liczony od przyjęcia zamówienia do nadania paczki przez sprzedawcę internetowego wybraną przez klienta formą dostawy. Należy dodatkowo pamiętać, że w rachubę wchodzi tylko dni robocze.

Odrębnym terminem jest czas dostawy zamówionych towarów, który jest uzależniony od formy przesyłki wybranej przez kupującego. W Polsce najczęściej są one dostarczane za pośrednictwem Poczty Polskiej lub firm kurierskich. Czas dostawy na terenie kraju w zależności od wybranej formy wynosi w przypadku Poczty Polskiej od 2-5 dni roboczych. Firmy kurierskie dostarczają najczęściej towary w ciągu jednego dnia roboczego.

Przed zamówieniem towaru w e-sklepie należy sprawdzić nie tylko sposób dostawy, ale też jej termin. Należy zwrócić uwagę na różnicę między dniami roboczymi i świątecznymi (czyli sobotami, niedzielami oraz świętami).

Termin otrzymania paczki = czas realizacji + czas dostawy.

Czas realizacji to liczba dni roboczych, w ciągu których produkt zostanie przygotowany do wysyłki z magazynu e-sklepu. Czas dostawy zależy od firmy kurierskiej lub poczty (najczęściej wynosi on od 24 godzin do 5 dni). Czas realizacji i dostawy nie obejmuje sobót, niedziel oraz świąt.

Przykład jak obliczać termin dostawy paczki:

Konsument zakupił w sklepie internetowym buty w sobotę 19 lutego 2011 r. Sklep zastrzegł sobie 24 godziny na realizację zamówie-



Porad Prawnych udziela Radca

Prawny Marta Witowska

z Kancelarii Radcy Prawnego

Marta Witowska

38-500 Sanok,

ul. Sienkiewicza 10

tel. 13-463-39-49

www.witowska.com

Pytania prawne prosimy

kierować na adres

internetowy redakcji:

tygodniksanocki@wp.pl

nia. Z uwagi na to, że zakup został dokonany w dzień wolny od pracy, to przedsiębiorca wysłał towar dopiero w poniedziałek 21 lutego 2011 r. Jeżeli zakupujący przez Internet zdecydował się na droższą przesyłkę kurierską, powinna ona zostać doręczona następnego dnia, tj. w wtorek 22 lutego. Jeżeli natomiast wybrana została forma: przesyłka ekonomiczna Poczty Polskiej, to należy liczyć się nawet z 5-dniową realizacją zamówienia.

W przypadku internetowej sprzedaży towarów, klienci mogą zrezygnować z zamówionej usługi w ciągu 10 dni od zawarcia umowy w Internecie. Aby to było możliwe, zamawiający usługę musi wysłać pisemne oświadczenie (listem poleconym) o odstąpieniu od zawartej umowy. Prawo do rezygnacji z usługi przysługuje jedynie wtedy, gdy jej wykonawcą jest przedsiębiorca (osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą lub spółka).

### Podstawa prawna:

- 1) Ustawa z 12 czerwca 2003 r. – Prawo Pocztowe (Dz. U. z 2008 r. nr 189, poz. 1159 z późn. zm.).
- 2) Ustawa z 15 listopada 1984 r. – Prawo Przewozowe (Dz. U. 2000 r. nr 50, poz. 601 z późn. zm.).
- 3) Ustawy z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2000 r. nr 22, poz. 271 ze zm.).

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Panu Wiesławowi Banachowi**  
Dyrektorowi Muzeum Historycznego  
w Sanoku wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Teściowej  
składają

Zarząd i Rada  
Powiatu Sanockiego

Wszystkim, którzy pomogli  
w zorganizowaniu uroczystości pogrzebowych  
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze  
śp. Jana Solona  
serdeczne podziękowania  
składa

Rodzina

# Czekamy z otwartymi sercami

**Sanok będzie gospodarzem tegorocznego Spotkania Młodych Archidiecezji Przemyskiej (15-17 kwietnia). Z młodzieżą modlić się będzie szczególnie gość: Nuncjusz Apostolski w Polsce, arcybiskup Celestino Migliore. Organizatorzy spodziewają się przyjazdu nawet kilku tysięcy młodych ludzi.**

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Będzie to już osiemnaste spotkanie młodych naszej archidiecezji. Tegoroczne hasło brzmi: „Przez wiarę zakorzenieni w Chrystusie”. Młodzież uczestniczyć będzie w trzydniowej celebracji Niedzieli Palmowej.

Spotkania są inicjatywą lokalnego Kościoła, nawiązującą do Świątynnych Dni Młodzieży – jednego z największych dzieł Jana Pawła II, który w 1985 roku zaprosił młodzież ze wszystkich zakątków globu do wspólnej modlitwy i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania: o wiarę i sens życia. Sanok będzie gospodarzem spotkań już po raz trzeci. Wcześniej podejmowaliśmy młodych w 1997 i 2003 roku.

## Z przedstawicielem Watykanu

Gość tej rangi, jak nuncjusz apostolski, uczestniczyć będzie w spotkaniu po raz pierwszy. Z informacji uzyskanych od ks. prał. Bartośza Rajnowskiego, kanclerza Kurii Metropolitalnej w Przemyślu, wynika, że arcybiskup Migliore – który jest legatem papieskim i szefem misji dyplomatycznej w Polsce od czerwca 2010 roku – przyjedzie do Sanoka na zaproszenie ks. arcybiskupa Józefa Michalika, metropolity przemyskiego i gospodarza SMAP. W sobotę nuncjusz uczestniczyć

## Wystarczy kawałek podłogi

Jak szacują organizatorzy, w spotkaniach może uczestniczyć nawet ponad 4 tys. osób,

w parafii Chrystusa Króla mamy 150 miejsc, franciszkańskiej 100, a farnej 350 – mówi ks. Grzegorz Socha, koordynator sanockiego komitetu organizacyjnego SMAP. Sama diakonia muzyczna, która

im kawałek podłogi – zapewnia ks. Grzegorz. W grę wchodzi dwa noclegi: z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę. Program jest dość szczerze wypełniony, tak że „noclegowicze” prawie cały czas będą poza domem.

Dla tych, dla których nie znajdzie się miejsce w domach, otworzą swoje podwoje szkoły. Burmistrz i starosta wystosowali już do dyrektorów pismo w tej sprawie, prosząc o udostępnienie sal gimnastycznych, lekcyjnych oraz stołówek.

## Wszystko pod kontrolą

Przyjazd na SMAP poprzedzony jest specjalnym przygotowaniem, stąd też wśród uczestników nie powinno być osób przypadkowych. – Każdy ma obowiązek uczestniczyć w dwóch spotkaniach w swojej parafii, tzw. laboratorium wiary, wypełnić kartę uczestnika, dostarczyć zgodę rodziców, a w przypadku osób niepełnoletnich mieć zapewnionego opiekuna – wylicza ks. Grzegorz. Każdy uczestnik ma mieć też identyfikator, z imieniem, nazwiskiem i miejscem noclegu.

Nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwać będą nie tylko służby mundurowe, ale też własne służby porządkowe SMAP. – Tworzy je ponad 100 osób, m.in. harcerze – podkreśla nasz rozmówca.

Za porządek w szkołach odpowiadać będą parafie goszczące młodych ludzi, które mają wyznaczyć osoby odpowiedzialne za poszczególne placówki.

## Przed wszystkim modlitwa

Uczestnicy będą spotykać się w tzw. kościołach stacyjnych (we wszystkich sześciu parafiach) na celebracji nabożeństw i mszach świętych. Słowo Boże wygłoszą dla nich m.in. ks. arcybiskup Michalik, ks. biskup Adam Szal, ks. prałat Stanisław Jamrozek, ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Prowadzone będą również spotkania w mniejszych grupkach w szkołach i salach parafialnych. W sobotę o godz. 19 wszyscy spotkają się na adoracji Krzyża w kościele pw. Chrystusa Króla. W Niedzielę Palmową o godz. 11 na placu przy kościele farnym odbędzie się obrzęd poświęcenia palm i przekazania znaku misji, a następnie msza święta na Rynku. Uroczystość poprowadzi ks. arcybiskup Migliore, a homilię wygłosi ks. arcybiskup Michalik. – Zapraszamy serdecznie, szczególnie do udziału we wspólnej Eucharystii, wszystkich mieszkańców miasta – podkreśla ks. Socha.

W ramach spotkań z cyklu „Dumni z Ewangelii” odbędzie się także spotkanie z ks. dr. Andrzejem Skibą, egzorcystą diecezjalnym (sobota, godz. 13.30 w farze), oratorium „Miłosierdzie Pana nie przemija” w wykonaniu Diakonii Muzycznej, Zespołu Wokalnego „Soul” oraz muzyków PSM (godz. 14.45, fara) oraz koncert zespołu „Stróże Poranka” o godz. 16. na Rynku. Młodzież prowadzić będzie także ewangelizację uliczną i wizualną.

Szczegółowy program SMAP zamieścimy za dwa tygodnie.



**W ciągu osiemnastu lat wyrosło nowe pokolenie „SMAP-owiczów”. Młodych wciąż jednak cechuje ten sam entuzjazm i chęć zmieniania siebie i świata. Na lepsze.**

będzie w wieczornej adoracji krzyża w kościele Chrystusa Króla, a w niedzielę poprowadzi uroczystości związane z Niedzielą Palmową na Rynku. Oprócz młodych, wezmą w nich udział przedstawiciele władz Podkarpacia, różnych instytucji, służb mundurowych: policji, wojska, straży granicznej, straży pożarnej oraz poczty sztandarowej.

nie licząc animatorów, służb porządkowych, medycznych, wolontariuszy. Młodzi przyjadą ze wszystkich zakątków archidiecezji. Tradycyjnie gościć ich będą mieszkańcy, stąd gorący apel o przyjęcie pielgrzymów na nocleg. – Na razie zgłoszeń nie ma zbyt wiele. Parafie mają przyjąć po 600-800 osób. Tymczasem

ma być w całości zakwaterowana na Wójtostwie, liczy ponad 100 osób. Najwięcej zgłoszeń jest na Posadzie, gdzie parafianie zadeklarowali już chęć przyjęcia 380 osób.

Młodzi goście na pewno nie sprawią kłopotu. Każdy uczestnik ma mieć swój śpiwór i karimatę. – Do spania wystarczy

## Nie przepuścił żadnemu zbójowi

**Owoc wiedzy, pasji i talentu. Tak najkrócej można zrecenzować najnowszą książkę Roberta Bańkosza „Strasliwi zbójnicy z Bieszczadów i okolicy”. Widać, że temat jest bliski autorowi, a pisanie sprawiło mu przyjemność.**

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Zadaniem publikacji jest „przywrócenie Bieszczadom historii i legend o tutejszych zbójnikach, którzy grasowali zarówno po północnej jak i południowej stronie tej części Karpat”. Warto przypomnieć, że w okresie staropolskim słowa Bieszczady i Beskidy były synonimami, przy czym pierwszego używano głównie na określenie Beskidów Wschodnich. Dlatego też kilkakrotnie cytowany przez autora Wacław Potocki – starosta Biecza, świetny poeta, satyryk i moralista doby baroku – pisząc o Beskidnikach vel Bieszczadnikach, miał na myśli zbójów grasujących od Biecza po Sambor.

Autor publikacji korzystał nie tylko ze znanych źródeł, znakomitych pisarzy i badaczy, jak wymieniony Potocki, Oskar Kolberg czy Władysław Łoziński, ale też przeprowadził rozległą kwerendę archiwów i muzeów. Jak na wytrawnego regionalistę i przewodnika turystycznego przystało, ruszył także w teren, zbierając wywiady od mieszkańców polsko-słowacko-ukraińskiego pogranicza.

## Niczym Sherlock Holmes

Książka składa się z części historycznej, traktującej o dziejach bieszczadzkiej zbójnicy oraz zbioru legend inspirowanych oryginalnymi, zapomnianymi tekstami. Autor opracował je, przetłumaczył, a często napisał właściwie od nowa. – Niektóre legendy trzeba było „rozplątać”. Wiadomo, że pamięć ludzka jest ułomna, a badacze tacy jak np. Oskar Kolberg czy Włodzimierz Hnatiuk zazwyczaj zapisywali dosłownie opowieści starszych mieszkańców dziejnostawieckich Karpat. Są one więc opowiadane miejscowym dialektem sprzed stu lat. Wątki często są pomieszane, a na jedną legendę składa się kilka innych. Trzeba było zatem dokonać ich oddzielenia i ponownego zredagowania – wyjaśnia autor. Sięgnięcie do tekstów i publikacji z przełomu XIX i XX wieku, które ukazywały się po polsku, ukraińsku i słowacku, także w miejscowych dialektach: bojkowskim i łemkowskim, jest niezaprzeczalną zasługą Roberta Bańkosza. Tu dokonał pracy naprawdę nowatorskiej!

## Też mamy swoich opryszków

W książce znajdziemy m.in. historię o słynnym Oleksie Doboszu, czarnohorskim watałce, który stał się symbolem ludowego rycerza, co to panom zabiera a biednym daje, postaci do dziś bardzo popularnej na Ukrainie. Wiadomo, że razem z bratem grasowali także w „naszych Bieszczadach”. Podobnie Fedor Hołowaty, ulubiony zbój dzisiejszej Wschodniej Słowacji, który w słynnym liście do mieszkańców Bardejowa chlubił się działalnością także pod Sanokiem. Z naszych okolic pochodziło zresztą wielu jego kamratów.

O zbójach działających w pobliżu Sanoka mówi m.in. opowieść o zbójcu Mamoniu vel Mymoni, który miał swoją kryjówkę w ruinach zamku stojącego niegdyś na stromym wzgórzu nad Wisłokiem nieopodal Beska, Piotrze Ramulcie z Hołuczowa czy Ugarku z Zagórza, który upodobał sobie ruiny

klasztora Karmelitów Bosych w Zagórzu. Owe ruiny, a w szczególności ich przepastne piwnice i krypty, miały być jego kryjówką. Nocował tam wraz z kompanami, ucztował i ukrywał zrabowane na kupcach, mieszczanach, szlachcie, a nawet bogatszych chłopach, łupy. Do



**Przygotowując książkę o zbójnikach Robert Bańkosz dokonał z pracownikami Muzeum Historycznego sensacyjnego odkrycia: przechowywana w magazynie armata jest prawdopodobnie armatą spod Chocimia, którą w 1621 roku przywozła szlachta sanocka i którą pięć lat później zrabowali zbójnicy z Odrzechowej.**

padli go w końcu zandarmi, mimo że schował się w jednej z trumien, i odstawili do kryminału w Przemyślu. Siedział tam parę lat, nigdy już go nie ujrzawszy. A kiedy go chowano, opowiadali ludzie, że „święta ziemia po trzykroć go wyrzuciła

za jego ciężkie grzechy”. Oczywiście, nie mogło zabraknąć słynnej historii o armacie spod Chocimia, którą szlachta sanocka do naszego grodu przywozła, a zbójce z Odrzechowej, pod wodzą niejakiego Konyka, przywłaszczyli sobie podczas napaadu na miasto.

Pod każdą legendą podane jest źródło historyczne. Często pojawia się też nota o autentycznej postaci oraz opisanych w niej

atrybuty. Autorem zdjęć jest Arkadiusz Komski.

## Dostępna już tylko w Internecie

Książka, oprócz wersji tradycyjnej, dostępna jest także w Internecie, w formacie PDF, który można pobrać bezpłatnie ze strony Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów z Ustrzyk Górnich: [www.bieszczady-online.pl](http://www.bieszczady-online.pl) oraz na stronie Bieszczadzkiej Agencji Turystycznej PAWUK, propagującej turystykę kulturalną: [www.pawuk.pl](http://www.pawuk.pl).

Ponieważ publikacja powstała w ramach projektu „Bieszczadzkie zbójowanie na rowerze”, realizowanego przez Podkarpacską Izbę Gospodarczą z Krosna w partnerstwie z BTC, nie można jej kupić i traktowana jest jako materiał promocyjny. Trochę szkoda, bo cieszy się dużą popularnością i równie szybko rozchodzi. Naszym zdaniem powinna znaleźć się w każdej bibliotece i szkole. Pojedyncze egzemplarze można jeszcze otrzymać w siedzibie krośnieńskiej izby gospodarczej.

Dlatego dobrze się składa, że Robert Bańkosz zgromadził tak dużo materiałów źródłowych, że końcem tego roku powinna pojawić się kolejna publikacja poświęcona „zbójnikom z Bieszczadów”. Czekamy!

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy jeszcze, że powstanie książki sfinansowała Unia Europejska z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżet państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego (Program Współpracy Transgranicznej Polska – Republika Słowacka 2007-2013).

# O występie, który stał się sprawą polityczną

Dzwonią do niego obcy ludzie, naprzykrzają się dziennikarze, Radio Maryja i Telewizja Trwam chce z nim robić wywiady na żywo. W Krakowie założyli mu internetową stronę, w Warszawie zbierają podpisy pod petycją w jego sprawie. Zaproponowano mu nawet występ podczas uroczystości rocznicowych związanych z katastrofą smoleńską. – To jakieś szaleństwo! – mówi 17-letni Piotr Wolwicz z Dydni, uczeń Społecznej Szkoły Muzycznej w Sanoku, mimowolny autor całego zamieszania.

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Nikt nie przypuszczał, że jego występ w polsatowskim programie „Must be the music” wywoła takie reperkusje, stając się przyczynkiem do kolejnej polsko-polskiej wojny z patriotyzmem w tle. Piotr zaśpiewał piosenkę Andrzeja Rosiewicza „Pytasz mnie”.

## Ma duszę romantyka

– Jestem romantykiem i podobają mi się takie piosenki – bardzo lubię też „Powróćisz tu” Ireny Santor. W Rzeszowie na castingu nikt nie miał żadnych zastrzeżeń. Pomyślałem, że skoro udało mi się przejść dalej, to i w Warszawie zaśpiewam ten sam utwór. Po reakcji publiczności wydawało mi się, że jest fajnie, ale w chwili później przeżyłem szok – opowiada chłopak.

## Z ideologią na ustach

Jurorzy byli bezlitośni. – To chyba czas na konkurs „Zabij mnie swoją” muzyką – skrzywił się Adam Sztaba. – No, prawie że umarłam – dodała Kora. – Tak epatujesz tym głosem, z takim zadowoleniem – coś okropnego!

Chłopie, ciesz się muzyką, ale nie śpiewaj takich piosenek. Jakiegoś bogoojczyźnianie, takie patriotyzmy – to jest coś okropnego! Nie daj się w to wciągnąć. Nie idź tą drogą! – skwitowała Elżbieta Zapędowska, przytaczając słynną kwestię Aleksandra Kwaśniewskiego (skierowaną do Ludwika Dorna i jego psa Saby), co wywołało salwę śmiechu u jej kolegów.

## Pierwsza myśl

– Nie wiedziałem, co mówić. Myślałem, że ocenią wokół, powiedzą, co zmienić, co poprawić – a oni ocenili piosenkę... Prawie już schodziłem ze sceny, kiedy coś kazało mi wrócić. Nie mogłem odejść tak pohańbiony, musiałem powiedzieć coś od siebie. I powiedziałem to, co przyszło mi na myśl – że moim zdaniem to było najlepsze, bo w dzisiejszych czasach wiele ludzi, niestety, emigruje, a mi się wydaje, że ojczyzna jest najważniejsza. I cieszę się, że to powiedziałem. Uliżyło mi – relacjonuje chłopak.

## Czyste szaleństwo!

Występ Piotra i jego wypowiedź wywołała duże poruszenie wśród internautów, stając się kamyczkiem,



Piotr Wolwicz wywołał medialną burzę.

który porwał lawinę. Wiele osób stanęło w obronie 17-latkę, z oburzeniem krytykując zachowanie jury, któremu zarzucono brak profesjonalizmu i kpienie z uczuć patriotycznych. Ktoś wrzucił filmik z występem Piotra na Youtube (Polsat, powołując się na prawa autorskie, usunął go szybko), ktoś inny założył stronę jego fanów na Facebooku. Najbardziej zagorzała dyskusja toczy się jednak na forum Rebelia.pl, gdzie kilku internautów wykupiło domenę piotrwolwicz.pl, na której można oglądać grafikę stworzoną na cześć chłopaka z Dydni. Na czerwonym tle widnieje napis: „Piotrek, dla nas

jesteś zwycięzcą!”. Nie brak też jednak głosów krytycznie oceniających jego występ. Wśród wypowiadających się widać wyraźny podział, tak charakterystyczny dla polskiej sceny politycznej – obrońcy chłopaka wyzywani są od „PiSuarów”, a jego przeciwnicy od „POMatołów”. W sprawie zabierają głos także osoby znane, jak choćby Bronisław Wildstein, który kilka dni temu opublikował na ten temat felieton w „Rzeczpospolitej”.

## Telefony się urywały

17-latek – chcąc nie chcąc – stał się symbolem patriotyzmu,

przynajmniej dla tych, którzy utożsamiają się z kręgami polskiej prawy. Dzwonią doń zupełnie obcy ludzie, posłowie i politycy, którzy gratulują mu patriotycznej postawy. Nagabują ze wszystkich stron dziennikarze, którzy chcą się umówić na wywiad – Radio Maryja i Telewizja Trwam były skłonne od razu zarezerwować czas anteny. Zaproponowano mu nawet

bonia – przyp. aut.). Tego samego dnia jakiś ksiądz gratulował nam patriotycznego wychowania młodzieży. Odpowiedziałem mu, że gratulacje należą się rodzicom, a nie nam, gdyż my nie uczymy patriotyzmu, tylko muzyki – opowiada Tomasz Tarnawczyk, zastępca dyrektora.

## Nie chce mieszać się w politykę

– To jakieś szaleństwo. Mnóstwo ludzi dzwoni, wypytuje, próbuje mnie namówić na wywiady. Wszystkim odmawiam. Nie zamierzam mieszać się w politykę. Nie chcę być tak traktowany i wykorzystywany. Nie idę z hasłami patriotyzmu przez życie. Jestem zwyczajnym chłopakiem, a nie jakimś bojownikiem. Ważny jest dla mnie dom, rodzina i miejsce, w którym żyję. Chcę cieszyć się tym, co robię, czyli muzyką. Mam zespół, gramy na weselach. W castingu wystartowałem po to, żeby się sprawdzić wokalnie. I nie żałuję, że to zrobiłem, choć nie chciałem być sławny w taki sposób. Dorobiono do tego ideologię. Ale to też jakaś nauzka dla mnie – mówi 17-latek.

## Sławny mimo woli

– Piotrek jest spokojnym, skromnym chłopcem, ale jak mu ktoś nadeprnie na odcisk, nie odpuści. Zapędowska go sprowokowała, więc się postawił. To nuczka dla jurorów, że wszystkich uczestników trzeba szanować, bo każdy z nich przychodzi z jakimiś oczekiwaniami i emocjami. Jury powinno się odnosić do ich występów merytorycznie. Piotrek powinien usłyszeć przede wszystkim, że scena to nie wiejskie wesele i co musi zrobić, żeby śpiewać lepiej. W zamian potraktowano go ideologicznie. To wymknęło spod kontroli. Mimo to ma teraz swoje 5 minut – wierzę, że muzyczne, a nie polityczne i że wyniknie z tego jakaś korzyść dla niego – dodaje Tomasz Tarnawczyk.

# Wędkarze biją na alarm!

**Narzekania słychać już praktycznie zewsząd: nasz San, jedna z najpiękniejszych polskich rzek, staje się coraz mniej rybny. Zwłaszcza jeżeli chodzi o gatunki szlachetne, jak choćby lipienie. Ichtiologowie i wędkarze zachodzą w głowę, co zrobić, by odbudować ich populację. Na razie rozwiązania nie widać, za to nie brak wzajemnych oskarżeń.**

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Jeszcze do niedawna San uchodził za „lipieniowe eldorado”. W ubiegłym roku rozegrano na nim nawet Mistrzostwa Świata w Wędkarstwie Muchowym, podczas których zawodnicy z różnych krajów zachwycali się rzeką. Ale już wtedy widać było, że ryboślan jest zachwiany. Kolejne miesiące tylko pogłębiły ten stan rzeczy.

## Wszystko przez kormorany?

Wielu wędkarzy twierdzi, że winne tej sytuacji są kormorany, które w ostatnich latach urządzają sobie zimowiska właśnie w Bieszczadach. Ptaki te każdego dnia przelatują po kilkadziesiąt kilometrów wzdłuż brzegów Sanu, przy okazji trzebiąc pogłowie większości gatunków.

– Z fachowej literatury wiadomo, że kormoran zjada dziennie

około pół kilograma ryb. A zimujące na naszym terenie stado jest ogromne – niektórzy twierdzą, że może liczyć nawet pół

tysiąca sztuk. Łatwo więc wyliczyć, że każdego dnia ptaki te zabijają ponad 200 kg. W skali całej zimy daje to kilkadziesiąt ton ryb, czyli wielkość, którą aż trudno sobie wyobrazić. A przecież kormorany to nie wszystko – są jeszcze drapieżne ptaki innych gatunków czy wydry (podobno potrafią zabijać ryby nie tylko z głodu, ale nawet dla zabawy – przyp. aut.). Mimo wszystko nie

sądzą, by był to jedyny powód bardzo niskiego pogłowia lipieni – mówi Jacek Krawczyk, znany wędkarz z Zagórza.

W ostatnim czasie Zarząd Okręgu Krosno Polskiego Związku Wędkarskiego otrzymał pozwolenie na odstrzał 20 kormoranów. Badanie zawartości ich żołądków potwierdziło, że żywią się głównie rybami. Oczywiście 20 sztuk to przysłowiowa kropla

w morzu, ale dobre i to. Zwłaszcza, że ptaki te są prawnie chronione i nie wolno ich nawet płoszyć. Co ciekawe, nad Sanem rybne żniwa urządzają sobie także kormorany zagraniczne, bo u niektórych znaleziono obrączki z Estonii i Finlandii.

## Gdzie jest lipień pogrzebany?

Wróćmy jednak do słów Jaceka Krawczyka. Co jeszcze może być przyczyną zmniejszającego się ryboślanu na Sanie? Z pewnością postęp cywilizacyjny w postaci stosowanych dosłownie wszędzie środków chemicznych. Być może z tego powodu tarła nie są tak wydajne jak dawniej i większy procent narybku ginie. Z pewnością swoje robi także ciągle zwiększająca się presja wędkarska, bo nad San przyjeżdżają nawet muszkarze z zagranicy i to nie tylko przy okazji mistrzostw świata. Z drugiej jednak strony działa coraz więcej oczyszczalni ścieków, a na łowienie nakładane są coraz to nowe ograniczenia, jak choćby wydłużanie wymiarów i stref ochronnych lipieni.

Kilka lat temu okręg krośnieński PZW wprowadził zakaz używania haków z zadorami podczas łowienia metodami muchową i spinningową, teraz jest kolejną niespodzianką – zakaz zabierania lipieni z odcinka Sanu między ujściami Hoczewki i Ostawy. Oczywiście wprowadza-

dzone go po to, by choć trochę zwiększyć stan pogłowia tego gatunku, ale i tak wielu wędkarzy nie kryje oburzenia. Wywołało to falę protestów, tym bardziej, że informacja ta nie była ogłaszana podczas zebrań sprawozdawczych lokalnych kół.

– To są jakieś kpiny! Przecież już zrobili sobie odcinek specjalny na Sanie od Zwierzynia do Hoczewki, gdzie mogą łowić tylko bogacze, bo licencje są tak drogie, że średnio zarabiających wędkarzy nie stać na nie. To co stało się teraz, to nic innego, jak próba wydłużenia odcinka specjalnego, czyli odebrania zwykłemu wędkarzom kolejnego kawałka wody – piekli się jeden z nich, zastrzegając sobie anonimowość.

## Szukanie rozwiązań

Mimo niezadowolenia części wędkarzy, zarząd okręgu krośnieńskiego nie szczędzi starań, by przywrócić pogłowie ryb szlachetnych na Sanie. – Podjęliśmy próbę wyhodowania czystej linii genetycznej pstrąga potokowego, na bazie ryb pozyskanych z górnej partii Wisły, gdzie wcześniej nie było krzyżowania podgatunków pstrąga. Ponadto mamy w planie nawożenie żwiru w niektóre miejsca na rzece, by wzmocnić naturalne tarliska – zaznacza Piotr Konieczny, dyrektor biura okręgu PZW w Krośnie.

Oby się udało. Miejmy nadzieję, że wkrótce San znów będzie rzeką pełną ryb.



Z lipieniami jest ostatnio problem. Muszkarze muszą się nieźle nabiegać, by złowić choć jedną sztukę.

# Fajna wiosenna niespodzianka

Dwunastoletni Dominik, cierpiący na zanik nerwu wzrokowego, pięcioletnia Oliwia po operacji nowotworu oka i kilkanaścioro innych dzieci uczestniczyło w sympatycznej uroczystości „na powitanie wiosny”, urządzonej przez sanockie koło Polskiego Związku Niewidomych.



**Szkoda, że Polski Związek Niewidomych nie może częściej organizować takich spotkań dla swoich najmłodszych członków...**

– Nie byłoby nas stać na takie „szaleństwo”, gdyby nie pomoc sponsora, sanockiego oddziału PGNiG. Sytuacja finansowa związku jest bardzo trudna, dlatego nasza radość i wdzięczność, iż możemy sprawić niespodziankę naszym najmłodszym, są

ogromne – podkreślała Zofia Nojster, prezes koła.

Wśród 230 członków koła jest 20 dzieci, w wieku od czterech do siedemnastu lat, z terenu powiatu sanockiego. Jednym z nich jest właśnie Dominik, cierpiący na zanik nerwu wzrokowe-

go. Chorobę zdiagnozowano u niego w wieku dwóch lat. – Wiecznie potykał się i przewracał, chodził poobijany i posiniazony – wspomina Sylwia, mama

tuż przy tablicy. – Zwykle przepisywanie zajmuje mu bardzo dużo czasu – wzdycha mama. Z przyjemności takich jak komputer może korzystać dosłownie wzdychając nosem po monitorze.

– Mamy dzieci, które noszą szkła minus osiemnaście i widzą zaledwie zarys postaci – włącza się do rozmowy pani Zofia. Przynależność do koła daje skromne przywileje, np. możliwość korzystania z bezpłatnych biletów MKS na terenie miasta, ulgi w przejazdach autobusowych i kolejowych. I, właściwie na tym koniec. – Jesteśmy bardzo ubogą organizacją. Gdyby ktoś chciał nas wesprzeć przekazaniem 1 procenta podatku, byłibyśmy bardzo wdzięczni – podkreśla pani Zofia.

Dzieci, na szczęście, nie muszą jeszcze martwić się takimi sprawami. Najważniejsze dla nich było spotkanie: słodki poczęstunek, zabawy i konkursy prowadzone przez Barbarę Kotrys, paczki ze słodyczkami i zabawkami. – Możemy przychodzić tu codziennie! – skwitowali rezolutnie dwaj bracia, zaglądając z ciekawością do toreb, przygotowanych dzięki sanockiej „Nafcie”.

(jz)

Gdyby ktoś chciał przekazać na rzecz niewidomych 1 procent podatku, podajemy KRS: 0000 037 306 z dopiskiem „Koło Sanok”

## Pozdrowienia z rejsu

Mamy swoich wiernych Czytelników, dla których chce się żyć i pracować. Pamiętają o nas nawet wtedy, gdy przebywają hen daleko w świecie, na lądzie czy na wodzie, śląc nam pozdrowienia. Oto ostatni tego dowód, piękna pocztówka z Martyniki, przesłana nam przez kapitana Janusza Jagodę.

„Pozdrawiam całą załogę najwspanialszego i najlepszego w Galicji Południowo-Wschodniej Tygodnika Sanockiego i jego dzielnego kapitana. Tym razem, moje kochane „ładowe szczury”, z rejsu po Morzu Karaibskim. Wyszliśmy z Martyniki przez St.

Lucia, St. Vincent, Grenadyny i Grenadę, Barbados zamknęliśmy krąg na Martynice. Żeglarsstwo to jest naprawdę piękny sport! Pozdrawiam Was i cały Sanok.” – Janusz Jagoda.

Dzięki, dzięki, do zobaczenia na lądzie.

emes

## DASH w NoBo cafe

„NoBo cafe” zaprasza na koncert zespołu DASH, znanego z wielu festiwali i składanek. Jesienią 2009 roku brytyjskie radio BBC emitowało ich utwór „Nice to hurt”.

„Dash” to zadziorne piano i „kusząco wężowy” głos Marceli Frączek z We Are From Poland (najlepsza wokalistka Ligi Rocka 2010). – Na początku roku zostało wydane ich nowe demo, które odświeża energetycznie i emocjonalny profil grupy, co gwarantuje

nietuzinkowy występ. Muzyka „Dash” to wypadkowa wielu nurtów, głównie pop, rock, jazz, funk – mówi Maciej Haduch, organizator i gospodarz „NoBo cafe”.

Koncert odbędzie się dziś (1 kwietnia) o godz. 20. Wstęp wolny.

(z)



DASH podczas koncertu w Berlinie. Muzyka tego zespołu to eksperymentalne łączenie wielu gatunków.

## Wiatr nad Wierchami

Jest inwestor zainteresowany kupnem działki, na której posadowiony jest stadion „Wierchy”. Firma poznańska realizująca inwestycje dla sieci TESCO wyraziła chęć nabycia tego terenu. Zainteresowane transakcją strony doszły do wstępnych uzgodnień cenowych. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta, uzgodniona cena pokryje nie tylko rynkową cenę nieruchomości, ale także pozwoli wybudować nowy stadion piłkarski.

Po blisko dwóch latach od momentu podjęcia uchwały o dopuszczeniu do sprzedaży działki zabudowanej stadionem, wreszcie odezwał się pierwszy inwestor. I to konkretny. Dość szybko wynegocjowano cenę, a także warunki transakcji. Jednym z nich było wybudowanie kameralnego stadionu piłkarskiego na terenach MOSiR-u, zanim wykonawca wkroczy na obecny stadion „Wierchy”. Wstępnie inwestor wyraził na to zgodę. Według ustaleń, nowy stadion powstanie do końca 2012 roku, natomiast budowa supermarketu Tesco zakończy

się w październiku 2013 roku. Szczegóły znajdują się w przygotowywanej przez prawników obu stron umowie przedwstępnej, której podpisanie wyznaczono na dzień 1 kwietnia br.

Jak będzie wyglądał nowy stadion? Dziś możemy zdradzić tylko tyle, że będzie bardzo podobny do obiektu w szwedzkim mieście Oestrund, którego Sanok jest partnerem. Do tegoż miasta i w tej sprawie z Sanoka wyjechała specjalna delegacja. Szczegóły, ze zdjęciami, w jednym z kolejnych numerów „TS”

emes

Zuzanna Gorzkowska, przedstawicielka Młodzieżowego Domu Kultury i podopieczna Konrada Oklejewicza, wyśpiewała pierwsze miejsce – dystansując nawet studentki Centrum Sztuki Wokalnej z Rzeszowa! – podczas Konkursu Piosenki Obcojęzycznej LOVE ME TENDER w Jaśle, imprezy z 23-letnią tradycją. Sanoczanka otrzymała ponadto ekstra nagrodę od przewodniczącego jury: piętnaście godzin nagrań w studio.

## Słowik z MDK

W tym roku nadesłano 76 zgłoszeń z całego Podkarpacia oraz Małopolski. Po wstępnych eliminacjach, które odbyły się na podstawie nadesłanych nagrań, do przesłuchań konkursowych zakwalifikowano 47 uczestników. Byli między nimi soliści m.in. z Jasła, Rzeszowa, Krosna, Sanoka, Goric, Dukli, Mielca. Soliści prezentowali jeden utwór w wybranym przez siebie języku obcym. Większość śpiewała po angielsku; były też prezentacje w języku niemieckim, włoskim, hiszpańskim i rosyjskim.

Zuzia, którą do udziału w konkursie przygotowywał Konrad Oklejewicz, instruktor w MDK i znany sanocki muzyk, zaśpiewała „When I fall in love” Victora Younga. Jej wykonanie zachwyciło jurorów, dowodem czego jest nie tylko pierwsze miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych, ale też Nagroda Przewodniczącego Jury: piętnaście godzin nagrań w Papaya Studio, działającego w Lipinkach. – Jechaliśmy do Jasła z przekonaniem, że dobrze byłoby zaistnieć w tak prestiżowym konkursie, który ma już swoją tradycję. Choć przygotowaliśmy się solidnie, poświęcając wiele czasu i pracy, nie liczyliśmy na żadną nagrodę. Tymczasem Zuzia, zdobywając pierwsze miej-

sce ex aequo z reprezentantką Brzozowa, przebiła w punktacji wszystkie studentki z Centrum Sztuki Wokalnej z Rzeszowa, co jest niebywałym sukcesem. Jej rzadka tessitura głosu, o aksamitnym zabarwieniu i skali contraaltu, oraz dobrze dopasowany program, mocno przykuły uwagę jurorów – nie kryje satysfakcji Konrad Oklejewicz, któremu przyjemnie było słyszeć słowa uznania m.in. od wicekuratora Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Zbigniewa Dranki.

Jego druga podopieczna, Dominika Chudziak, również bardzo dobrze wypadła w jasielskim konkursie. Niestety, zabrakło jej ułamek w punktacji, aby zakwalifikować się do ścisłej czołówki wyróżnionych. – Dominika jest także utalentowaną pracownicą o dużych możliwościach wokalnych. Razem z Zuzanną mają na swoim koncie kilka prestiżowych występów, a także wygraną w największym konkursie kołód i pastorałek w Będzinie, gdzie w ubiegłym roku zajęły drugą lokatę, najwyższą, bo pierwszej nie przyznano – dodaje pan Konrad. W Jaśle obie solistki wystąpiły z akompaniamentem na żywo, który realizował z niezwykłą finezją Jakub Kowalewicz.

(jz)



Przepis na sukces? Talent, entuzjazm i duuużo pracy. Przedstawiciele MDK najwyraźniej go znają. Na zdjęciu (od lewej): Jakub, Zuzanna, Dominika i Konrad.

## Policjant, który mi pomoże

Już po raz czwarty Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia organizuje plebiscyt pn. „Policjant, który mi pomoże”. Celem konkursu jest wyróżnienie policjantów, którzy w szczególny sposób działają na rzecz ochrony ofiar przemocy domowej.

Plebiscyt organizowany jest od 2008 roku, a patronat nad nim sprawuje Komendant Główny Policji. Ta inicjatywa daje ludziom możliwość wyrażenia wdzięczności za pomoc i zaangażowanie policjantów w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Docenienie pracy policjanta pomagającego osobom krzywdzonym staje się dla niego motywacją do podejmowania dalszych, skutecznych działań w tym zakresie.

Zgłoszenia od osób indywidualnych, przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji przyjmowane są w trybie ciągłym, za pomocą formularza elektronicznego, który można znaleźć na stronie Pogotowia „Niebieska Linia”. Kandydatury można też

zglaszać tradycyjnie, wysyłając pisemne zgłoszenie na adres: „Niebieska Linia”, ul. Korotyńskiego 13, 02-121 Warszawa. Przyjmowane będą do 31 maja 2011 r. Należy podać dane kontaktowe zgłaszającego oraz wyróżnionego policjanta wraz z uzasadnieniem wyboru (można skorzystać z dostępnego na stronie internetowej formularza zgłoszeniowego).

Laureatów wyłoni kapituła złożona z pracowników Pogotowia „Niebieska Linia”, patrona konkursu i laureatów z lat poprzednich. Rozstrzygnięcie przewidziano na koniec czerwca br., a wręczenie nagród – w lipcu, podczas ogólnopolskich obchodów Dnia Policji.

/jot/

## Wymieńcie ciuchy!

Galeria „Bazar Sztuki” zaprasza w niedzielę na BABSĄ WIOSENĄ WYMIANĘ CIUCHÓW I WSZELKICH DODATKÓW.

Ta swego rodzaju giełda trwać będzie w godz. 15-18. Wymieniana ma być nie tylko odzież i dodatki, ale także książki, płyty i inne drobiazgi. Ponadto w programie imprezy: kiermasz biżuterii i rękodzieła artystycznego, dobra muzyka, kawa z kardamonem i słodka niespodzianka. Wstęp to jedyne 7 zł. Zainteresowani proszeni są o potwierdzenie przybycia na adres bazarsztuki1@gmail.com.

– Jeżeli lubicie dobrą zabawę i babskie spotkania przy muzyce,

to zapraszam do... odświeżenia szaf. Często pękają w szwach, a nie ma co na siebie włożyć, bo stare ciuchy się opatrzyły. To będzie wyjątkowa okazja do odświeżenia garderoby – zachęca Angela Gaber, właścicielka „Bazaru Sztuki”.

Podstawowe zasady oraz warunki uczciwej i sympatycznej wymiany: ubrania powinny być czyste i w dobrym stanie, ilość rzeczy nieograniczona, wymiana bezgotówkowa.

(b)



## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

★ Lub zamienię na mniejsze – mieszkanie 61 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe (IV piętro), osiedle Wójtostwo, przy ul. Kopernika, tel. 607-05-11-02 lub 607-05-11-00.

★ Mieszkanie 76 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe, przy ul. Stróżowskiej, tel. 721-63-96-19.

★ Mieszkanie 62,47 m<sup>2</sup> (parter), stan bardzo dobry, Posada, przy ul. Stróżowskiej, tel. 515-43-73-00.

★ Mieszkanie dwupokojowe 76 m<sup>2</sup>, 3 pokoje, osiedle Błonie, tel. 509-52-61-18.

★ Mieszkanie 75 m<sup>2</sup>, 4 pokoje, loggia (II piętro), osiedle Błonie, cena 3.000 zł/m<sup>2</sup>, tel. 500-10-69-25 lub 13-463-51-06.

★ Mieszkanie 3-pokojowe na osiedlu Błonie, tel. 605-39-33-17.

★ Mieszkanie 51 m<sup>2</sup>, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 13-464-30-43.

★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, cegła, po remoncie, tanio, tel. 530-46-36-66.

★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (II piętro), na osiedlu Błonie, tel. 609-69-57-91.

★ Mieszkanie 33 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, nie wymaga remontu, tel. 13-466-66-52.

★ Dom drewniany jednorodzinny, wszystkie media, działka 15 a, w Siemuszowej, tel. 13-463-45-79.

★ Domek z działką rekreacyjną w „Sosenkach”, tel. 693-04-14-40.

★ Superkomfortowy piękny dom, wszystkie media, działka 0,34 ha, główna trasa Sanok – Krosno, tel. 665-42-42-16.

★ Dom w Sanoku, dobra lokalizacja, tel. 13-463-86-15.

★ Dom drewniany, działka 43 a, w Trepczy, tel. 601-32-69-66.

★ Tanio 0,92 ha pola w Pissarowcach, możliwość zabudowy, tel. 13-467-21-85.

★ Działki budowlane 8,6 a i 9,1 a, w Stróżach Małych, tel. 506-19-84-74.

★ Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 692-54-69-79.

★ **Działkę 22 a, na Białej Górze, tel. 13-463-28-74.**

★ Działkę 50 a, z możliwością zabudowy, w Jaćmierzu, tel. 693-18-02-48.

★ Atrakcyjną działkę budowlaną 30 a, w Tyrawie Solnej, tel. 508-09-09-91.

★ Pole orne 1 ha, w Srogowie Górnym, tel. 13-467-25-44 lub 601-82-08-55.

★ Działkę budowlaną 10,5 a, ogrodzona, przy ul. Kiczury, cena 150.000 zł (do negocjacji), tel. 601-30-64-97.

### Posiadam do wynajęcia

★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, tel. 728-81-59-50.

★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup>, tel. 726-43-65-98.

★ Kawalerkę, tel. 607-53-22-51.

**Sprzedam 1.000 m<sup>3</sup> ziemi z pola ornego na terenie Zagórz-Zasław. Kontakt telefoniczny: 13-465-15-21**

**Zarządzanie nieruchomościami wraz z utrzymaniem technicznym tel. 726-436-598**

**BIURO Rachunkowe Biega Katarzyna 38-500 Sanok, ul. Przemyska 76 tel. 668-694-048, www.plusminus.sanok.pl**

**USŁUGI TRANSPORTOWE mikrobus 19+1 osób wycieczki, zawody szkolne, wesela. Faktura VAT tel. 509-871-925**

★ Mieszkanie, tel. 503-80-29-90.

★ Mieszkanie – 2 pokoje z kuchnią, Sanok, ul. Sobieskiego 22/36 tel. 502-57-17-46.

★ Lub sprzedam małą umeblowaną kawalerkę, tel. 692-04-07-87.

★ Pokój mężczyźnie bez nałogów, tel. 691-44-73-82.

★ Pokój 1 i 2-osobowy, z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.

★ Lokal 70 m<sup>2</sup> i 40 m<sup>2</sup>, plac św. Michała 3, tel. 600-90-75-30.

★ Lokale użytkowe: 30 m<sup>2</sup> (I piętro), 70 m<sup>2</sup> (II piętro), Sanok – centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl

★ Lokal 19 m<sup>2</sup>, przy ul. 3 Maja 12 (deptak), tel. 13-463-32-95 lub 694-90-31-89.

★ Lokal przy ul. Kościuszki, tel. 607-04-99-95.

★ 60 m<sup>2</sup>, na lokale, w Sanoku, cena 800 zł, tel. 608-69-73-79.

★ Lokal handlowy 130 m<sup>2</sup>, Sanok – centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

★ Landrover freelandier cabrio 1.8 (2002), przeb. 110 tys. km, katalizator, elektryczne szyby, centralny zamek, szyberdach, stan bardzo dobry, cena do negocjacji, tel. 607-62-07-47.

## RÓŻNE

### Sprzedam

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**

★ Alby komunijne, komplet dla chłopca i dziewczynki, tel. 726-43-65-98.

★ Dwie b. dobre opony letnie Kleber Dynaksar Hp2, 185/65 R14, tel. 501-14-87-28.

### Kupię

★ Chromowane zderzaki, 2 szt., do fiata 126 p, w bardzo dobrym stanie, tel. 693-18-02-48.

## PRACA

### Zatrudnię

★ Fryzjerki, atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 517-60-57-56.

★ **Barmankę z doświadczeniem, Pub „Horn”, kontakt w barze codziennie od godz. 11, Sanok, Rynek 1, tel. 13-464-20-15.**

★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 508-33-25-85.

★ Mechanika, tel. 13-462-26-86 (7-17).

★ **Kucharkę, tel. 694-66-88-13.**

★ Murarza – tynkarza z doświadczeniem, tel. 604-05-38-23.

### Poszukuję pracy

★ Zaopiekuję się starszą osobą, tel. 609-33-72-27.

### Korepetycje

★ Angielski – matura, egzamin, Business English, tel. 729-18-65-00.

★ Język angielski dla dzieci i dorosłych, konwersacje, gramatyka, testy, 60 min/30 zł, tel. 790-69-07-38.

★ Matematyka, tel. 507-14-08-64.

★ J. angielski, tel. 609-08-71-57.

★ J. francuski, tel. 505-24-45-55.

★ Studentka III roku udzieli korepetycji z języka angielskiego, tanio, dojazd, tel. 783-75-48-60.

## ZGUBY

★ Zgubiono legitymację szkolną.

## MATRYMONIALNE

★ Samotny miły pan, niezależny finansowo pozna uczciwą, miłą panią w wieku od 40 do 55 lat, która zaopiekuje się domem, tel. 607-04-06-33.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

## Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz w sprawie dzierżawy w trybie bezprzetargowym części nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowościach Czaszyn, Mokre, Zagórz Obr. Dolina, Poraz, Tarnawa Dolna, Zagórz. Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl. Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. fax: 13-46-22-062 wew. 67.

## STAROSTA SANOCKI

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym obejmujący działkę nr 2018 o pow. 0,0156 ha w Sanoku obręb Posada. Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres od 1.04.2011 r. do 22.04.2011 r.

## Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. <b>Ogłoszenia drobne</b> (do 20 słów) liczone za każde słowo	
– cena jednego słowa	1,20 zł
– druk wyłuszczonej (za słowo)	1,80 zł
2. <b>Reklamy</b>	
– moduł podstawowy 16,81 cm <sup>2</sup> (41 mm x 41 mm)	48 zł
– filigran 8 cm <sup>2</sup> (41 mm x 20 mm)	20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego	
2a. <b>Reklamy na stronach niereklamowych</b>	
– reklama na pierwszej stronie	+ 200%
– reklama na ostatniej stronie	+ 100%
– wybór strony lub miejsca	+ 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.	
2b. <b>Podziękowania (nekrologi) życzenia</b>	
– ogłoszenia standardowe:	
• moduł podstawowy	36 zł
• moduł podwójny	72 zł
3. <b>Teksty promocyjne</b> (sponsorowane) min. 12 modułów	
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni	
4. <b>Inserty</b> (wkładki reklamowe)	od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
5. <b>Bonifikaty dla klientów</b>	
– 4-7 emisji	15% zniżki
– 8-14 emisji	20% zniżki
– powyżej 15 emisji	25% zniżki
6. <b>Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń</b>	od 20 zł

**WWW.CHOWGAR.SANOK.PL  
SHAOLIN KUNG-FU**

**Cyklinowanie – bezpyłowe,  
układanie podłóg,  
lakierowanie, renowacje,  
tel. 506-356-210**

**SALON PARKIETOWY „JATA”  
PODŁOGI, SCHODY, RENOWACJE,  
DREWNO EGZOTYCZNE,  
CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE  
Sanok, ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-463-10-74**

**SALON PARKIETOWY „JATA”  
TARASY Z DREWNA  
EGZOTYCZNEGO,  
ORAZ Z KOMPOZYTY.  
Sanok, ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-463-10-74**

**KALLISTO RESTAURACJA**  
Masz dość nudnych?  
Otak dawda  
– szampian gratis!  
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)  
tel. 13-46-300-01  
www.restauracjakallisto.pl

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
• POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

## Drodzy Czytelnicy!

Informujemy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”  
czynne jest:

- poniedziałek: 8.00-16.30
- wtorek-czwartek: 8.00-16.00
- piątek: 8.00-15.30

**tel. 13-464-02-21**

**Sprzedam halę 1200 m<sup>2</sup>  
+ działka 86a  
tel. 507 068 626**

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**PRZEWÓZ OSÓB**  
grupy do 20 osób  
– wycieczki i zawody szkolne  
– na lotniska i imprezy okolicznościowe  
Niskie ceny – tel. 661 183 868

**TASOL**  
**45% DOPLATY NA KOLEKTORY SŁONECZNE**  
TAGEX, 38-500 Sanok, ul. Naftowa 2, tel. 605 243 660, e-mail: info@tagex.com.pl

**Rolety** w zabudowie  
Jagiellońska 48, Promocja  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**Visual Media** Reklama multimedialna  
w Sanockich autobusach  
Ile powinna kosztować skuteczna reklama?  
www.visualmedia.info.pl info@visualmedia.info.pl

**GARAŻE** „DAR MET”  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**TERCET s.c.**  
ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO  
**SZKŁO, PORCELANA  
PLASTIK i inne**  
Pn.-Pl. 8.00 - 17.00, Sobota 8.00 - 14.00  
Sanok ul. Stopińskiego 2  
tel./fax 13 46 42 480

**SUPER PROMOCJA PORCELANY  
W KWIETNIU  
NA CAŁY ASORTYMENT RABAT 10%**  
ZASKOČZ NA ŚWIĘTA SWOICH BLISKICH PIĘKNA ZASTAWA

**OKNA I DRZWI  
Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 6-komorowy  
**465 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ  
SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazurowe”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiar-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

Centrum  
szkolenia  
kierowców  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**KREDYTY BEZ BIK**  
- bez badania zdolności  
- bez żadnych opłat  
- nawet do 9000 zł na 48 rat  
**HIPOTEKI**  
- na spłatę zadłużenia  
- łączenie celów  
- bez opłat, bez wycofywania  
**CHWILÓWKI**  
Sanok ul. Jagiellońska 18  
tel. 13-466 01 04

**WYPRZEDAŻ**  
• kółder,  
• pościeli,  
• ręczników,  
• art. tapicerskich  
Sanok-Dąbrówka,  
ul. Okulickiego 8,  
tel. 13-464-05-90

**CISAN**  
**25 LAT NA RYNKU**  
PRODUKCJA MEBLI  
NA ZAMÓWIENIE  
SZAFY, GARDEROBY, KUCHNIE,  
MEBLE DZIECIĘCE  
POMIAR I PROJEKT 3D - GRATIS  
**NAJWIĘKSZY WYBÓR  
DZWI PRZESUWNYCH**  
(LACOBEL, LACOMAT, SZKŁO, PŁYTA)  
• 5 LAT GWARANCJI  
• MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN  
• SPRZEDAŻ RATALNA  
SPRAWDŹ NAS  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
**TEL: 660 683 014**

**Centurion-R Sp. z o.o.**  
informuje, że w dniu  
9 kwietnia 2011 r.  
w godz. 8.30-12  
w siedzibie firmy  
przy ul. Łany 1  
w Sanoku odbędzie  
się wyprzedaż skrzydeł  
i ościeżnic w II klasie.  
W przypadku złych warunków  
pogodowych zastrzegamy moż-  
liwość zmiany terminu wyprze-  
daży.

**REKLAMA**  
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULÓTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**GFX**  
STUDIO  
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716  
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

**DYŻURY  
W RADZIE MIASTA**  
4 kwietnia (poniedziałek) pokój nr 33  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Wojciech Wydrzyński**  
w godz. 16-17  
7 kwietnia (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
**Robert Najsarek**  
w godz. 17-18

**DYŻURY  
W RADZIE POWIATU**  
1 kwietnia (piątek)  
pokój nr 40  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Marian  
Czubek**  
w godz. 12-14

**KURIER**  
Promocja Lato 2011!!!  
Zniżka nawet do 25% na wszystkie terminy  
Wycieczka fakultatywna **GRATIS**  
Zaluzje tylko 550zł/os  
Gwarancja niezmienności ceny  
Największy wybór hoteli i tygodni pokoi  
Największa dostępność terminów  
Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20  
ul. Traugutta 9 (budynek Alfy), 38-500 Sanok

**Jadan sp. z o.o.**  
ul. TRAUGUTTA 65 38-500 Sanok  
tel/fax: 13 46 42 075 kom: 510 005 244  
**USŁUGI BIURA  
RACHUNKOWEGO:**  
PELNA I UPROSZCZONA KSIĘGOWOŚĆ,  
ROZLICZENIA PODATKÓW,  
deklaracje US I ZUS  
LICENCJA NR 26398 / 01  
**MARIA NABYWANIEC - BIEN**

Europejski  
Fundusz  
Leasingowy  
**Zbuduj z nami  
swoj biznes**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**ERGO  
HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
Pon.-pt.: 8:30 - 16:30,  
tel. 134643333, 661 916502

**SPIŻARNIA  
BABUNI**  
**NOWY SKLEP**  
ze zdrową i tradycyjną  
żywnością  
Otwarcie  
**2 kwiecień 2011**  
Sanok  
ul. Kochanowskiego 40  
*Degustacja produktów*

# „Portalowcy” bliżej złota

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, pierwsze mecze finałowe. Drużynie Faher Automatyka ciężko będzie obronić tytuł, z esanok.pl przegrała różnicą aż 5 bramek. W pozostałych spotkaniach zwycięstwa odnosiły: InterQ, PWSZ Sanok i Extreme Team.

Pierwszy mecz finałowy miał zaskakujący przebieg. Zespół portalu internetowego błyskawicznie strzelił 3 bramki, by potem powiększać przewagę. Chwilę po przerwie „zapas” wynosił już 6 goli, jednak wtedy nastąpiło przebudzenia mistrza. Faher zaczął odrabiać straty, by na 2 minuty przed końcem zmniejszyć je do zaledwie 2 bramek. Wydawało się, że „Automatycy” pójdą za ciosem, ale końcówka w wykonaniu „Portalowców” była wprost piorunująca! W niewiele ponad minutę zdobyli aż 3 bramki, a dwie ostatnie uzyskał król strzelców sezonu Damian Popek, kończąc mecz z dorobkiem aż 6 trafień.

– Poszło łatwiej, niż można było się spodziewać. Mecz ustawił się szybko 3 gole. Pod koniec Faher zaczął odrabiać straty, ale wycofanie bramkarza dało im skutek odwrotny do zamierzonego. Teraz mamy ten komfort, że w drugim meczu możemy pozwolić sobie na porażkę, rywale już nie – powiedział Tomasz Rudy, kapitan esanok.pl. – Niemal odrobiliśmy stra-

ty, by w samej końcówce stracił 3 gole na skutek dziwnej dekoncentracji. Jesteśmy jednak dobrej myśli – w drugim meczu chcemy wyrównać stan rywalizacji, a w trzecim przypieczętować zwycięstwo. Damy radę! – odpowiada Michał Ambicki, kapitan Fahera.

W meczu o brązowy medal InterQ pokonał Iwoniczankę różnicą aż 7 bramek. Spotkanie rozstrzygnięte zostało już w pierwszej połowie, a hat-tricki zaliczyli Mariusz Zacharski i Dariusz Brejta. Trwa dobra passa drużyny AZS PWSZ Sanok, która po zaciętym pojedynku ograła Wulkanex. „Studenci” prowadzili już 6-2, potem nastąpiła pogoń „Oponiarzy”, którym chwilę przed końcem udało się złapać kontakt bramkowy. Ostatnie słowo należało jednak do PWSZ-u, którego zwycięstwo w samej końcówce przypieczętował Radosław Sawicki, 4. raz wpisując się na listę strzelców. Dla Wulkanexu 3 gole zdobył Grzegorz Kudła.

Prawdziwą kanonadę przyniosło spotkanie o 7. miejsce:



Rozgrywki SLU wkroczyły w decydującą fazę. Być może mistrza poznamy już w poniedziałek.

w starciu Extreme Team z El-Budem obustronna dwucyfrowka była o krok. Ostatecznie różnicą 5 bramek wygrali „Extremalni”, dla których najwięcej bramek zdobyli Mateusz Stabryła (5) i Krzysztof Kadubiec (4). Wśród „Budowlanców” formą błysnęli Damian Hydzyk (5).

Mecz o 7. miejsce: **El-Bud – Extreme Team 9-14 (4-8)**; Hydzyk 5, Sobkowicz 2, Krystyński, Stec – Stabryła 5, Kadubiec 4, Skalko i Marcin Cybuch po 2, Jaklik.

Mecz o 5. miejsce: **AZS PWSZ Sanok – Wulkanex 7-5 (4-1)**; Sawicki 4, Popiel, Bielec, Januszczak – Kudła 3, Dziża, Radożycki.

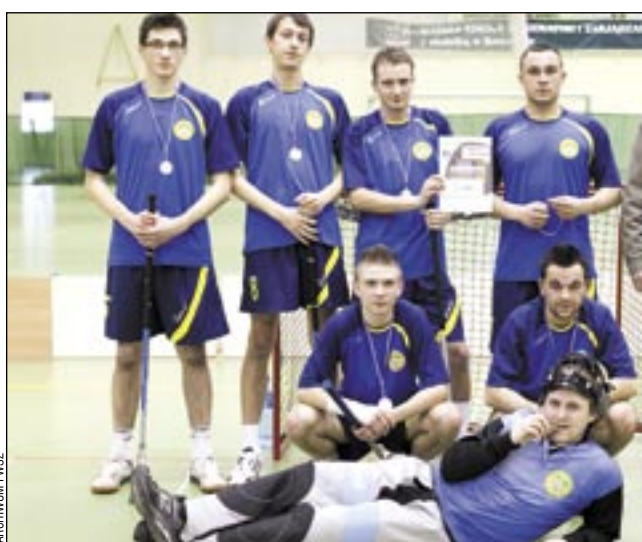
Mecz o 3. miejsce: **InterQ – Iwoniczanka 9-2 (5-0)**; Zacharski i Brejta po 3, Zadylak 2, K. Maślak – Milczanowski, D. Maślak.

Finał: **Faher Automatyka – esanok.pl 5-10 (1-5)**; Maciej Ambicki i Vogel po 2, Biały – D. Popek 6, Węgrzyn 2, Karnas, Mermer.

## Wicemistrzostwo „Studentów”

Unihokeiści PWSZ grają nie tylko w lidze sanockiej. Ostatnio wystartowali w Akademickich Mistrzostwach Podkarpacia, zdobywając srebrny medal.

Turniej w Kielnarowej nasza drużyna rozpoczęła od porażki 1-2 z PWSZ Przemyśl. W drugim meczu pokonała jednak 3-2 PWSZ Krosno, co – przy zwycięstwie Krosna 1-0 nad Przemyślem – dało 1. miejsce w grupie eliminacyjnej i awans do finałowej. W walce o medale zespół Małgorzaty Baran zmierzył się z drużynami rzeszowskimi. Ekipie WSliZ-u uległ 3-5, ale Politechnikę pokonał 4-0, ostatecznie sięgając po wicemistrzostwo. A tytuł króla strzelców zdobył Michał Ambicki (9 bramek).



Drużyna PWSZ Sanok. Od lewej: Maciej Oleniacz, Bartosz Rozeł, Ireneusz Malec, Marcin Gemballik, poniżej: Rafał Januszczak i Michał Ambicki oraz bramkarz Piotr Dobosz.

## Na początek „Szóstka”

Sanocka Liga Unihokeja finiszuje, za to ruszyła IX edycja Szkolnej Ligi o Mistrzostwo Sanoka. Pierwszy turniej w SP6 zakończył się zwycięstwem gospodarzy.

„Szóstka” wygrała wszystkie mecze, większość wysoko, tylko w inauguracyjnym pojedynku sezonu tocząc zacięty bój z SP1. Obrońcom tytułu przypadło dopiero 3. miejsce, bowiem ulegli też unihokeistom SP4. Wiele wskazuje na to, że między tymi drużynami rozegra się walka o puchar. Najskuteczniejszym zawodnikiem turnieju był król strzelców poprzedniego sezonu, Konrad Flipek z SP6, autor aż 19 bramek. Zaledwie jednej zabrakło do wyrównania rekordu Kamila Olearczyka z 2007 roku.

**Wyniki:** SP6 – SP1 2-1, SP4 – SP2 5-1, SP6 – SP3 8-1, SP2 – SP1 0-10, SP3 – SP4 2-6, SP2 – SP6 0-7, SP1 – SP4 2-3, SP3 – SP2 3-2, SP4 – SP6 1-6, SP1 – SP3 5-0.

– Gramy jak zwykle co tydzień w innej szkole, tym razem w czwartki, a całość zakończymy finałowym turniejem w naszej hali. Po inauguracji mogę powiedzieć, że poziom jest wysoki i to pomimo tego, że gra sporo dzieci młodszych, uczniów klas III i IV. Wśród uczestników sporo jest naszych hokejowych „Niedźwiadków” i trzeba przyznać, że imponują motoryką, sprytem i pomysłowością – powiedział Dariusz Fineczko, opiekun SP1, a zarazem główny organizator ligi.

## Medale gimnastyków

Rozegrano finały wojewódzkie gimnastyki sportowej. W Zarzeczcu medale zdobyli uczniowie SP1 Sanok i G2 Zagórz.

Rywalizacja składała się z trzech konkurencji: układu gimnastycznego na ścieżce, wymyku do podporu przodem na drążku i skoku rozkrocznego przez kozła. Najpierw były zawody podstawówek i brąz drużyny chłopców



z „Jedyńki” (skład: Jakub Wójcik, Rafał Domaradzki i Dawid Posadzki), prowadzonej przez Romana Lechoszestę. Więcej medali przyniosła nam Gimnazjada. Pозиcje młodszych kolegów powtórzyli gimnastycy „Dwójki” (Kamil Rościński, Mateusz Cipora i Dawid Gaworecki), prowadzeni przez Mirosława Kaźmierczaka. A Rościński (na zdjęciu) indywidualnie 4. raz z rzędu zdobył tytuł wielobojowy, będąc 2. w ćwiczeniach na drążku i 3. w skoku przez skrzynię. Dziewczeta z G2 Zagórz uplasowały się na 6. miejscu w stawce 23 szkół. W skoku przez skrzynię srebrny medal zdobyła Kamila Zubel i było to jedyne miejsce na podium zawodniczki spoza Rzeszowa. Skład uzupełniały Wioleta Zubel i Paulina Cipora.

## Tłok przy szachownicach

Świetną frekwencję miały szachowe Otwarte Mistrzostwa Sanoka Szkół Podstawowych i Gimnazjów, które rozegrano w SP1. Do rywalizacji przystąpiła 60-osobowa grupa dzieci i młodzieży. Tytuły zdobyli: Rafał Pałacki, Aleksander Materniak i Michał Baran.

Był to turniej szachów szybkich (tempo: 15 minut dla zawodnika), w którym wszyscy rozgrywali po 7 partii. Imprezę pod patronatem Urzędu Miasta zorganizowało Stowarzyszenie Sympatyków i Przyjaciół Szkoły Podstawowej nr 1, przy współudziale Komunalnych. Oprócz uczniów sanockich szkół wzięli w niej udział także młodzi szachiści z: Rymanowa, Leska, Krosna, Bukowska, Tarnawy Dolnej, Niebieszczań i Wróbliska.

Najlepszymi zawodnikami mistrzostw okazali się Rafał Pałacki z Tarnawy i Aleksander Materniak z SP4, wygrywając z kompletami 7 punktów. Wśród gimnazjalistów (21 zawodników) Pałacki wyprzedził Mateusza Rasia z Rymanowa

z Rymanowa i Tomasz Kuczma z SP1. Najliczniej obsadzona była grupa dzieci z kl. O-III (23 zawodników), którą wygrał



I kto mówi, że młodzież siedzi tylko przy komputerach?

i Krzysztofa Żaczka z G4, a w kat. klas IV-VI (16 osób) za Materniakem uplasowali się Jakub Krukar

Michał Baran z Leska, wyprzedzając Adama Wrone z SP1 i Jakuba Koczerę z Niebieszczań.

## KRÓTKA PIŁKA

**PŁYWANIE**  
Międzywojewódzkie Mistrzostwa w kat. 13 lat, Oświęcim

Świetny występ Gabrieli Kikty, która zdobyła brązowy medal w wyścigu na 100 metrów stylem dowolnym. Dobrze wypadła też w dwóch innych startach na tym dystansie, zajmując 4. miejsce motylkowym i 5. grzbietowym. Pozycje w czołowych „dziesiątkach” miał też Wiktor Kabala, pływający na dystansach 200 m (6. grzbietem i 9. klasycznym). Startowali również Katarzyna Krawczyk i Oskar Głód, zajmując jednak dalsze lokaty. Zawody miały bardzo mocną obsadę, w rywalizacji uczestniczyło prawie 250 zawodników i zawodniczek z 24 klubów.

**Mistrzostwa Podkarpacia Szkół Specjalnych, Sanok**

Zawody znów rozegrano na basenie MOSiR-u, gdzie trzeci rok z rzędu triumfował sanocki Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, wyprzedzając ZSS Rzeszów i SOSW Krosno. Nasi pływacy wywalczyli awans do Mistrzostw Polski „Sprawni Razem”. Największy wkład w sukces mieli: Ernest Śmietana (najlepszy na 50 m stylem dowolnym i 25 m grzbietowym) oraz Piotr Szczepny (1. na 25 m klasycznym oraz 3. na 50 m dowolnym i 25 m grzbietowym). Wygrała też Ewelina Kaliniecka (25 m dowolnym dziewcząt), a 2. pozycję wywalczył Krzysztof Sitarz (25 m dowolnym).

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy składa podziękowania Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu za ufundowanie nagród rzeczowych i Starostwu Powiatowemu za sfinansowanie zakupu pucharów i medali.

**CIEŻARY**  
Eliminacje Strefowe Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, Tarnowskie Góry

Pewny awans Bartłomieja Graby, sztangisty Gryfu. Wygrał wagę do 69 kg, uzyskując 88 kg w rwaniu i 115 kg w podrzucie. Wynikiem łącznym 203 kg pobił rekord życiowy w dwuboju o 3 kg, a sam podrzut poprawił aż o 5 kg. Warto dodać, że Graba w punktacji Sinclaira zajął 3. miejsce na 30 sztangistów startujących w turnieju. – Olimpiada za miesiąc odbędzie się w Ciechanowie. Już na miejscu zdecydujemy, czy Bartek jednak nie wystartuje w kat. do 62 kg, w której mógłby mieć nawet szanse na medal. Podczas eliminacji ważył tylko 64 kg, więc zrzuconie 2 kg nie byłoby problemem – powiedział Ryszard Wojnarowski, wiceprezes Gryfu.

**KOSZYKÓWKA**  
Turniej „Zima z Koszykówką”, Przemyśl

Drugi turniej w ramach Podkarpackiego Festiwalu Koszykówki, znów z udziałem wychowanków sanockiej „Akademii”. Wypadli znacznie lepiej niż podczas inauguracyjnej imprezy, tym razem zajmując w swojej grupie 4. miejsce na 7 zespołów. Dzięki temu w klasyfikacji łącznej cyklu awansowali z 12. miejsca na 11.

– Widać postępy w grze ze znacznie dłuższymi rywalami. Nadal są braki w wyszkoleniu technicznym i nad tym pracujemy, ale ambicji i walki inni mogą nam pozazdrościć. Następny turniej rozegrany zostanie w maju w Łańcucie – powiedział Daniel Rakoczy, trener naszych młodych koszykarzy.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

# Karpaty znów pokonane!

## Karpaty Krosno – Stal Dom-Elbo Sanok 1-2 (1-1)

0-1 Nikody (39), 1-1 Łukaczyński (41), 1-2 Kuzicki (62).

**Zupełnie inny mecz niż inauguracyjna porażka z Izolatorem. Inna była gra, inna skuteczność i przede wszystkim inny wynik. Efektem bodaj czwarte z rzędu zwycięstwo nad Karpatami Krosno, do tego na ich boisku. Bramki dla Stali zdobyli Rafał Nikody i Maciej Kuzicki.**

Pierwsza różnica polegała na tym, że o ile z liderem lepiej graliśmy do przerwy, potem oddając inicjatywę, to tym razem było odwrotnie. Przez pierwsze pół godziny to gospodarze częściej byli w posiadaniu piłki, dopiero w ostatnim kwadransie przed przerwą gra się wyrównała. A po zmianie stron na boisku rządili już stalowcy, atakując rywali wysokim pressingiem, co okazało się kluczem do sukcesu.

Różnica druga – skuteczność. Mecz z „Izolacją” był popisem indolencji strzeleckiej, za to w Krośnie wykorzystaliśmy nie-

mal wszystkie okazje. Jeszcze w końcówce szansę miał Marcin Czenczek, ale zamiast uderzyć na bramkę, szukał podania. Prowadzenie objęliśmy po akcji Fabiana Pańki, który wyłożył piłkę Nikodemu, a ten płaskim strzałem z 16 metrów trafił w długi róg. Podobnym uderzeniem zwycięskiego gola zdobył Kuzicki, choć akcja była inna, bo po cencie Nikodego i przytomnym wycofaniu piłki przez Damiana Niemczyka. Gospodarze zdobyli tylko jednego gola – tuż przed przerwą Marcin Łukaczyński huknął z woleja w krótki róg.



Maciej Kuzicki (leży) i Daniel Niemczyk byli bohaterami akcji z 62. min, która dała Stali zwycięskiego gola.

Stal podtrzymała passę kolejnych zwycięstw nad Karpatami, wygrywając bodaj czwarte raz z rzędu. Być może zwycięstwo byłoby bardziej okazałe, gdyby nie dziwna decyzja sędziego z drugiej połowy. Po jednej z kontr Pańko został sfaułowany przez bramkarza daleko poza polem karnym, jednak arbiter sięgnął tylko po żółty kartonik. Końcówka meczu była bardzo brzydka – jeden z graczy Karpat złamał nogę, policja stała się z kibicami.

– Pierwsza połowa nie była najlepsza w naszym wykonaniu, ale po przerwie to się zmieniło. Zaczęliśmy grać wysokim pressingiem i Karpaty nie stworzyły już sobie sytuacji. Dobrze funkcjonowała nasza druga linia, mieliśmy mało strat piłki. Cieszę się z gola, choć mam też świadomość, że przy tym strzale bramkarz, choć trochę zasłonięty, nie interweniował najlepiej. Szkoda, że nie udało się dobić rywali w końcówce – powiedział Maciej Kuzicki, wybrany najlepszym zawodnikiem meczu.

## KRÓTKA PIŁKA

### SHORT-TRACK Mistrzostwa Polski, Białystok

Na najważniejszą krajową imprezę pojechały 4 zawodniczki MOSiR-u: Anna Jasik, Gabriela Miccoli, Magdalena Tymoczko i Maja Kustra. W wyścigu drużynowym na 3000 m przypadło im 5. miejsce. Indywidualnie startowała tylko Jasik, ostatecznie 27. w wieloboju. Najlepiej poszło jej na 1500 m – 20. lokata. – Ania uzyskała czas 2.52,177, poprawiając „życiówkę”. Warto zaznaczyć, że była najmłodszą uczestniczką mistrzostw, bo startowały zawodniczki nawet o 12 lat starsze – podkreślił trener Roman Pawłowski.

Był też sanocki akcent w postaci 6 srebrnych medali Magdaleny Szwałik, obecnie w KU AZS Politechnice Opolskiej. Miejsca 2. zajęła w: wieloboju i klasyfikacji młodzieżowych MP, biegach na 500 i 1000 m oraz superfinale na 3000 m, a także w wyścigu drużynowym. Jedną z jej partnerek była inna nasza wychowanka Barbara Kobylakiewicz, która wznowiła starty po dłuższej przerwie.

### Danubia Series Open, Benátky nad Jizerou (Czechy)

W tym samym czasie rozgrywano finałowe zawody międzynarodowego cyklu, podczas których także nie zabrakło młodych reprezentantów MOSiR-u. Lepiej radzili sobie nasi chłopcy, w kategorii juniorów C zajmując najwyższe miejsca z Polaków. Ostatecznie 5. był Mateusz Bobko (4. na 1500, 9. na 500 i 6. na 1500 m), a 6. Sebastian Hydzik (odpowiednio 5., 7. i 8.). – Startowała też trójka dziewcząt, którym przypadły dalsze lokaty. Najważniejsze jednak, że było sporo rekordów życiowych, a Bobko, Hydzik i Julia Skrzyszewska uzyskali III klasy sportowe – powiedziała trenerka Małgorzata Baran.

## Progres Niedźwiadków

**Nasi najmłodsi hokeiści startowali ostatnio w trzech turniejach. I w każdym kolejnym szło im lepiej – najpierw 3. miejsce w Nowojarsku na Ukrainie, potem 2. w Dębicy, wreszcie zwycięstwo w słowackim Popradzie.**



Niedźwiadki kończą sezon. W planach jest jeszcze tylko turniej w Miskolcu.

Impreza za wschodnią granicą rozegrana została z okazji XX-lecia Niepodległej Ukrainy. W meczu o 3. miejsce Niedźwiadki po zaciętym boju pokonały 9-8 rówieśników z Sokoła Kijów. – Mecze toczyły się na pełnowymiarowym lodowisku. Nasi chłopcy nie przestraszyli się twardo grających rywali, podejmując walkę – powiedział Tomasz Florczak, prezes sanockiego klubu.

Do Pucharu Burmistrza Dębicy trener Tibor Pometlov wystawił dwie drużyny. Pierwsza zajęła 2. miejsce, a druga 4., jednak przy tradycyjnym systemie punktowania Niedźwiadki zdobyłyby złoto i brąz. T. Florczak: – Gospodarze umyślnie sobie, by zarówno za mecze, jak i rzuty karne, przyznawać po 2 pkt. Efekt był taki, że choć poza jednym remisem wygraliśmy wszystkie mecze, pokonując

też zwycięską drużynę z Warszawy, to ostatecznie przypadła nam tylko 2. lokata.

Niedźwiadki odbyły to sobie podczas Turnieju o Puchar Popradu. Najpierw pokonały aż 20-1 Bańską Bystrycę, potem 16-8 Liptowski Mikulas, by w meczu decydującym o końcowym zwycięstwie ograć 8-7 gospodarzy. – To był nieoficjalny finał turnieju, wygraliśmy po bardzo zaciętej walce. Jestem bardzo zadowolony z tego sukcesu, bo odzwierciedla on naszą ciężką pracę – mówi na zakończenie prezes UKS-u Niedźwiadki.

**Z ostatniej chwili:** Najmłodsza drużyna Niedźwiadków (roczniki 2003/04) zagrała towarzysko z Śnieżką Dębica, odnosząc zwycięstwa 14-5 i 7-6.

*Serdeczne podziękowania dla Podkarpackiego Banku Spółdzielczego i firmy Witkowska-Ubezpieczenia za pomoc finansową w organizacji wyjazdów na turnieje.*

Zarząd UKS Niedźwiadki

## Dobry start rezerw

**Planowo rozpoczął rundę rewanżową lider krośnieńskiej klasy A, czyli piłkarze drugiej drużyny Stali. Z boiska w Bażanówce przywieźli komplet punktów, pokonując 3-2 miejscowego Orła.**

Pierwszego gola stalowcy zdobyli już w 11. minucie, gdy Jakub Januszczak zza pola karnego trafił w okienko. Wprawdzie gospodarze wyrównali z karnego, ale odpowiedź była błyskawiczna – Mateusz Kuzio wykończył składną akcją. O ile pierwsza połowa należała do Stali, to potem mecz się wyrównał. Chwilę po przerwie wynik podwyższył Piotr Spaliński. Orła stać było jeszcze na kontaktową bramkę. Mimo wszystko zwycięstwo gości mogło być wyższe, świetnych okazji nie wykorzystali Kuzio, Spaliński i Michał Łach.

**Orzeł Bażanówka – Stal II Agenda 2000 Sanok 2-3 (1-2); Januszczak (11), Kuzio (24), Spaliński (54). Tabela: 1. Stal II (36, 34-8). W niedzielę (godz. 11) Stal II podejmuje Iwoniczankę Izdebski.**

## Judo po sanocku

**Około stu walk stoczono podczas I Otwartego Turnieju Judo o Puchar Starosty Sanockiego, który rozegrany został w Szkole Podstawowej nr 3. Obok gospodarzy startowali także zawodnicy Akademii Judo z Rzeszowa.**



Wojciech Ścieranka (po lewej) i Adam Stoniewski stoczyli jeden z najbardziej zaciętych pojedynków turnieju.

Dotąd osiągnięcia Uczniowskiego Klubu Sportowego „Pantera”, który prowadzi trener Tomasz Bobala, kojarzyliśmy głównie ze startami młodzieży, ale okazało się, że dobry poziom prezentują także dorośli z grupy rekreacyjnej. W konfrontacji z rzeszowiakami wyszli na plus, oddając zwycięstwo tylko w jednej kategorii wagowej. Choć gwoździem przysiężnym trzeba, że goście było wyraźnie mniej. Ogółem w turnieju startowało 29 osób, walczone systemem każdy z każdym.

## Ligi młodzieżowe

### Siatkówka

Kadetki (turniej w Lesku): **San Jarosław – Sanocznanka PBS Bank Sanok 0:2 (-11, -24), San-Pajda Łańcut – Sanocznanka PBS Bank Sanok 0:2 (-23, -21), Polonia UKS G1 Przemysł – Sanocznanka PBS Bank Sanok 0:2 (-21, -12).** Tabela końcowa grupy B: 1. San-Pajda (41); 3. Sanocznanka (34, 29:19).

Młodziczki (turniej w Łańcucie): **San-Pajda I Łańcut – Sanocznanka PBS Bank Sanok 2:0 (14, 15), San-Pajda II Łańcut – Sanocznanka PBS Bank Sanok 2:0 (22, 14).** Tabela grupy A: 1. MKS San-Pajda I (24); 7. Sanocznanka (14, 5:20).

### Piłka nożna

Juniorzy starsi: **Stal Sanok – Karpaty Krosno 3-1 (0-1);** Folta 2 (54, 67), Florek (48). Tabela: 1. Stal Mielec (36); 4. Stal S. (24, 27-21).

Juniorzy młodszy: **Stal Sanok – Karpaty Krosno 0-3 (0-2).** Tabela: 1. Stal Mielec (42); 8. Stal S. (16, 16-34).

## Walne SKT

Sanocki Klub Tenisowy zaprasza członków na walne zebranie sprawozdawcze, które 15 kwietnia odbędzie się na kortach. Początek o godz. 17, w razie braku quorum o 17.30.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## Tytuł odzyskany!

**Nasze drużyny pływackie zdominowały finał wojewódzki licealiady w Leżajsku. Wyścig sztafetowy dziewcząt wygrało ILO przed ILO, wśród chłopców srebro dla „Dwójki”. Nasze zawodniczki miały też kilka krążków indywidualnych.**

Reprezentantki ILO tytuł odzyskały po 4 latach przerwy i to w świetnym stylu. Prowadzenie w wyścigu objęły już po pierwszej zmianie, potem powiększając przewagę, by na finiszu wręcz znokautować rywalki. Wielką niespodzianką sprawiły pływaczki ILO – poprawiając wynik z półfinałów o 4 sekundy pokonały rywalki z Mielca i Leżajaska, co dało im pierwszy w historii srebrny medal. W wyścigu sztafetowym chłopców srebro zdobyło też ILO, prowadzenie tracąc na ostatniej zmianie. Drużyna ILO zajęła 10. pozycję.

W wyścigach indywidualnych mieliśmy 5 medali, zdobywanych



Pływaczki z ILO. Od lewej: Sylwia Panek, Elwira Lipka, Kamila Pierzchała, Paulina Babiarz, Martyna Strzałka, Kamila Gładysz i Wiktoria Wdowiak oraz Paweł Skiba – opiekun drużyny.

głównie przez pływaczki „Dwójki”. Tytuł mistrzowski wywalczyła Wiktoria Wdowiak, najszybsza stylem grzbietowym. Srebrne krążki dla Pauliny Babiarz (klasyczny) i Elwiry Lipki (dowolny), a brązowe dla Kamili Pierzchały (motylkowy) i Magdaleny Raczkowskiej z ILO (dowolny).

# Sanok lepszy od Londynu

**II Międzynarodowy Turniej Hokeja na Lodzie Drużyn Amatorskich, w którym wystąpiły dwa zespoły londyńskie: polonijny LONDON EAGLES i LONDON RANGERS oraz dwa krajowe: WTH WROCŁAW i OLDBOYS SANOK za nami. Przyniósł pełny sukces sportowy sanoczanom (tym z Sanoka, nie z Londynu), dostarczając wszystkim jego uczestnikom wielu miłych doznań.**

Pomysł zorganizowania turnieju w rodzinnym mieście zrodził się u sanockich londyńczyków spontanicznie. Jego pierwsza odsłona przed rokiem odniosła pełny sukces integracyjny, a na lodzie zwycięstwem cieszyła się drużyna Oldboys Sanok, przed WTH Wrocław, London Eagles i Sielec

London Rangers, składającej się z graczy kanadyjskich i amerykańskich. Przyjechali do Sanoka z zamiarem odniesienia zwycięstwa, jako lider ligi London Cup. O niespodziankę chcieli postarać się też hokeiści WTH Wrocław, którzy przed rokiem zajęli II miejsce. O zwycięstwie marzyły rów-

nież „Londyńskie Orły”, chociaż przyjechali z poważnymi zaległościami treningowymi, czego nie ukrywali. 26 marca w pierwszym meczu zmierzyli się: London Eagles i WTH Wrocław. Spotkanie było

bardzo emocjonujące, a o zwycięstwie musiały zadecydować aż rzuty karne. Zwycięstwo londyńczyków 5-4 (1-1, 1-3, 2-0 i w rz. karnych 1-0) ich sanoccy kibice uczcili wielką fetą. W drugim meczu zespół Oldboys Sanok pokazał swe możliwości, rzucając na kolana Rangersów. Wynik

11-2 (3-1, 5-0, 3-1) mówi tu sam za siebie. Nie spodziewali się tego. Wyrazem ich niezadowolenia było kilka ostrych pięć spowodowanych przez Kanadyjczyków, które pokazały, że czasem walka spor-

towa wygrywa konkurencję z zabawą. W popołudniowej odsłonie pierwszego dnia doszło do bratobójczego pojedynku pomiędzy Eagles i Rangers-ami. Zmęczona zwyciężką drużyną WTH Wrocław, mimo ogromnej ambicji, przegrała ten mecz 1-2 (0-1, 0-1, 1-0). – Brakło nam sił, byliśmy wycieńczeni, chociaż sytuacji bramkowych mieliśmy mnóstwo – mówił po meczu rozżalony Maciej Piecuch. W ostatnim sobotnim meczu Oldboys Sanok postanowił kontynuować festiwal strzelecki, gromiąc Wrocław 12-3 (5-0, 3-2, 4-1). Wśród uczestników turnieju dało się słyszeć pomrukiwania i wątpliwości, czy aby wszyscy Oldboys to na pewno oldbojsi.



**Wcale nie trzeba mieć 20 lat, być szczupłym i napakowanym, aby grać w hokeja i strzelać bramki. Na zdjęciu udowadnia to Mięcisław Żądło, a w klasyfikacji najlepszych napastników Robert Brejta, którego uznano najlepszym w tej kategorii.**

najlepszym jego aktorów. I tak najlepszym bramkarzem został Rafał Szelest (WTH Wrocław, kiedyś SKH Sanok), najlepszym obrońcą Marcin Burnat (London Eagles), zaś najlepszym napastnikiem Robert Brejta (Oldboys Sanok).

Oceniając występ londyńczyków Andrzej Maślak tak tłumaczył 4 m. swojej drużyny: – Niestety, brakło nam lodu, treningów i to wszystko wyszło na wierzch, choć powiem, że mamy naprawdę dobry zespół. Stawiam o sobie i II tercja przyniosła miejscowym wygraną 5-1. W trzeciej dorzucili jeszcze dwie bramki i ostatecznie pojedynek o zwycięstwo w turnieju zakończył się wygraną Oldboys Sanok 8-2 (1-0, 5-1, 2-1). Drugie miejsce, identycznie jak przed rokiem, zajął zespół WTH Wrocław, trzecie London Rangers i czwarte London Eagles. Jak na poważny, międzynarodowy turniej przystało wybrano

tana Oldboysów Zygmunta Wójcika. – Opinie, że jesteście zbyt mocni jak na amatorski turniej, bardzo nas satysfakcjonują, gdyż za tydzień wyjeżdżamy do Oświęcimia, gdzie zagrymy w finałach Mistrzostw Polski. To dobry znak – oświadczył z uśmiechem.

Czy przyjadą do Sanoka za rok? Tomasz Glimas nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. – Nie potrafilibyśmy już odpuścić. A poza tym, gdzie znajdziemy takich sojuszników, współorganizatorów i sponsorów jak tutaj? Dziękujemy Burmistrzowi, dyrekcji PGNiG, MOSiR-u, właścicielowi firmy CIARKO. Bez nich nic byśmy nie zwojowali. Oczywiście, przyjedziemy znów za rok. Może w nieco zmienionym składzie, na przykład z drużyną Lwowa czy z Czech, bo były chętne, ale na pewno przyjedziemy! – kończy uśmiechnięty Tomek.

**Marian Struś**



**Zarzut przeciwników, że grają lepiej niż oldboje powinni, wcale nie umniejszył radości ze zwycięstwa w turnieju. Zwycięski puchar w rękach kapitana drużyny Zygmunta Wójcika. Czekamy na kolejny z Mistrzostw Polski.**

Sosnowiec. Żegnano się tradycyjnym: „do zobaczenia za rok”, nie wyobrażając sobie, że może nie dojdź do „powtórki z rozrywki”

I doszło. Nowinką była obecność drugiej londyńskiej drużyny:

niez „Londyńskie Orły”, chociaż przyjechali z poważnymi zaległościami treningowymi, czego nie ukrywali.

26 marca w pierwszym meczu zmierzyli się: London Eagles i WTH Wrocław. Spotkanie było

11-2 (3-1, 5-0, 3-1) mówi tu sam za siebie. Nie spodziewali się tego. Wyrazem ich niezadowolenia było kilka ostrych pięć spowodowanych przez Kanadyjczyków, które pokazały, że czasem walka spor-

## Coś zrobiliśmy dla polskiego hokeja

**Sezon hokejowy zakończony, wszystkie rozstrzygnięcia już zapadły, nastał czas remanentów. Jednakże w klubach nie ma żadnego odpoczynku. Niemal z marszu rozpoczęto przygotowania do nowego sezonu. Czyżby można było mówić o przyspieszeniu w polskim hokeju?**

W Sanoku natychmiast przystąpiono do działania. Sztab szkoleniowy szybko podjął decyzję o rozstaniu się z siedmioma zawodnikami, nawiązano kontakty z tymi, którzy ich zastąpią. Na wyższym szcze-

blu, z udziałem wódaty miasta, kierownictwa MOSiR-u i głównych sponsorów CIARKO KH, przystąpiono do działań, które całkowicie mają zmienić system kierowania hokejem. Na miejscu stowarzysze-

nia, jakim jest klub, pojawi się SSA, czyli Sportowa Spółka Akcyjna.

Zanim jednak wkroczyliśmy w nowy etap, zatrzymaliśmy się jeszcze na chwilę przy sezonie, który się zakończył. Jego podsumowaniem było spotkanie zawodników, działaczy, sponsorów, przedstawicieli władz miasta i dziennikarzy. Oto fragmenty wypowiedzi osób oceniających miniony sezon 2010/2011.



**WOJCIECH BLECHARCZYK, burmistrz Sanoka – Nauczmy się cieszyć!**

— Gdy przed 9 laty obejmowałem władzę w mieście, graliśmy na obiekcie-skansenie, a mnie marzyła się piękna hala lodowa i sukcesy naszej drużyny. Dziś mamy to wszystko, jest więc okazja, aby podziękować tym, którzy mają w tym swój udział. Miasto ponosi koszty utrzymania obiektu, to fakt, ale nie wyobrażam sobie Sanoka bez „Areny”. Dzięki niej mamy rozrywkę w postaci ślizgawek, mamy short track, mamy hokej i mamy Puchar Polski. Wbrew malkontentom, to nie był stracony sezon. Czy zdobycie Pucharu Polski już w pierwszym roku budowania hokeja nie jest sukcesem? Moim skromnym zdaniem, jest i to ogromnym! Dlatego dziękuję sponsorom, trenerom, zawodnikom, dziękuję prezesowi klubu. Pracujemy nad nową formułą hokeja. Niech będzie lepsza!

**PIOTR KRYSIAK, prezes – Poniżej oczekiwań!**

– 6 miejsce to wynik poniżej oczekiwań. Ale z kolei spotkało nas coś, czego zupełnie nie oczekiwaliśmy, a było to zdobycie Pucharu Polski. To naprawdę duże osiągnięcie, na miarę historii sanockiego sportu. Wydawało mi się, że dokonując tego, poczuliśmy smak sukcesu, co pozwoli nam popłynąć na tej fali. Tymczasem dość liczne poważne kontuzje, odsunięcie jednego z zawodników od 6 spotkań, a następnie epidemiczna seria chorób sprawiły, że wszystko było pod wiatr. Niestety, odbiło się na grze drużyny i na wynikach. W następnym sezonie poprzeczkę zawiesimy jeszcze wyżej. Chciałbym, abyśmy ponownie wywalczyli Puchar Polski, a w rozgrywkach ligowych wskoczyli na podium. Ktoś powie – to nierealne. Być może, uważam jednak, że trzeba stawiać przed sobą wysokie cele.



**O. PIOTR MARSZAŁKIEWICZ, kapelan sportowy – Więcej radości!**

– Martwią mnie negatywne opinie zamieszczane na portalach internetowych, dominujące głosy malkontentów. A przecież sport to radość! A przecież zdobycie Pucharu Polski to naprawdę wielkie osiągnięcie, z którego mamy prawo być dumni. Ja wiem, że oczekiwania były większe. Pamiętajmy jednak, że „człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi”. Gdy porównuję sytuację w sanockim hokeju sprzed 5 lat, to wiem jedno: to nie jest ten sam hokej, ten sam klub, ta sama drużyna. Trzeba na to spojrzeć obiektywnie i widzieć różnicę. I proszę o więcej optymizmu. A drużynie życzę, aby większą radość stała się jej udziałem. Pracujcie z zapałem i dużą cierpliwością, będą tego owoce. Ja w to wierzę. Wracając zaś do 6 miejsca, z którego trudno się cieszyć, powiem tak: odrobina pokory też wam się przyda.



**MILAN JANCUSKA, trener – Chcieliśmy i to bardzo...**

– Pierwsza część, do grudnia, była dobra, druga gorsza. Różne tego były przyczyny. Ale oceniając cały sezon, powiem krótko: byliśmy jedną drużyną, która sięgając po Puchar Polski, zrobiła trochę ruchu w polskim hokeju. Cała reszta była bez zmian. Myślę, że ten sanocki impuls może stać się czynnikiem sprawczym istotnych zmian. I to stałoby się naszym udziałem. Dziękuję sponsorom, burmistrzowi, prezesowi, dyrektorowi MOSiR-u, bo dzięki nim mogliśmy realizować zamierzone cele. Mogę powiedzieć tak: byliśmy jednym z niewielu klubów, które miały w zasadzie wszystko, aby pracować spokojnie, bez żadnych turbulencji. Dziękuję jeszcze jednej osobie, naszemu lekarzowi, który miał wyjątkowo dużo pracy i bardzo nam pomógł, abyśmy przetrwali wszystkie kataklizmy i dotrwali do końca. Ja wiem, ja też to czuję, że oczekiwania były większe. Zapewniam jednak, że nie było w drużynie zawodnika, który nie chciałby, aby było lepiej. Odkładamy to na kolejny sezon. **zebrał emes**



**LESŁAW WOJTAS, prezes PBS, jeden ze strategicznych sponsorów – Tylko postęp!**

– Przygotowujemy się z burmistrzem do zmiany formuły prawnej klubu. Będzie to spółka i z nią związane bardziej klarowne zasady działania. Zarząd będzie mógł poświęcić się pracy związanej z hokejem, a nie bieganiem od sponsora do sponsora. Cele są proste: musimy być lepsi, a hokej musi się rozwijać. Przed rokiem wyznaczaliśmy sobie zadanie: w ciągu trzech lat znaleźć się „na pudło”. Teraz dokładamy do tego Puchar Polski. Jeśli ten cel uda się zrealizować szybciej niż w ciągu trzech lat, będzie to oznaczać, że przyspieszyliśmy. Wszyscy pracujemy na ten sukces. Dziękuję zawodnikom, że potrafili się zebrać w trudnych chwilach, dziękuję zarządowi za naprawdę duży wysiłek, dziękuję trenerom za ich pracę, a nie jest łatwo osiągać sukcesy w pracy zespołowej. I na koniec: dziękuję za zdobycie Pucharu Polski. To było fantastyczne.

